



PRAWO RODZICÓW

do zapewnienia dzieciom wychowania
i nauczania moralnego i religijnego
zgodnego ze swoimi przekonaniami

WOJCIECH LIS

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości
www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl



Materiał ekspercki pt. „Prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniem” powstał na potrzeby realizacji projektu realizowanego przez Laboratorium wolności religijnej.

Toruń 2020



SPIS TREŚCI

• Wprowadzenie	11
• Konstytucyjne gwarancje praw rodziców względem dziecka	11
• Prawnomiędzynarodowe gwarancje praw rodziców względem dziecka	15
• Pojęcie dziecka	17
• Klauzula generalna dobra dziecka	19
• Wychowanie dziecka	21
• Obowiązek uwzględniania w procesie wychowania stopnia dojrzałości dziecka	24
• Igerencja państwa w proces wychowania dziecka	28
• Obowiązek wysłuchania dziecka	30
• Wpływ środków masowego przekazu na wychowanie dziecka	31
• Różnice międzypokoleniowe, a wychowanie dziecka	33
• Rola szkoły w procesie wychowania dziecka	35
• Nauczanie religijne jako element procesu wychowania dziecka	36
• Afirmacja ideologii sprzecznych z przekonaniami rodziców	38
• Podsumowanie	44
• Wnioski	44
• Bibliografia	46





Wprowadzenie

Decyzja o poczęciu dziecka wiąże się z przeorganizowaniem życia jego rodziców. Prawo decydowania o posiadaniu dziecka z natury rzeczy jest prawem wspólnym kobiety i mężczyzny, pozostawionym uznaniu samych zainteresowanych. Nikt nie może ingerować w sferę prokreacyjną życia człowieka, która należy do najbardziej intymnych relacji z drugim człowiekiem. Wynikiem tych relacji jest wydanie potomstwa, co zmienia status kobiety i mężczyzny, którzy stają się rodzicami. Przez rodziców należy więc rozumieć kobietę i mężczyznę posiadających potomstwo pochodzące zarówno z małżeństwa, jak i spoza małżeństwa. Narodziny dziecka generują nowe obowiązki i prawa względem niego, którego dobro jest centralną wartością systemu prawa rodzinnego. Realizacji tego dobra służy prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami, związane z posiadaniem władzy rodzicielskiej, na którą składają się: a) piecza nad osobą dziecka (w tym wychowanie i kierowanie nim), b) piecza nad majątkiem dziecka, c) reprezentowanie dziecka.

Władza rodzicielska ma swój fundament w naturze ludzkiej, wynika bowiem z faktu poczęcia i urodzenia dziecka, w wyniku czego pomiędzy rodzicami a dzieckiem tworzy się szczególna więź bliskości, z której wynika poczucie odpowiedzialności za siebie nawzajem. Zagwarantowanie prawa rodziców do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami jest ważne z wielu względów, przede wszystkim dlatego, że rodzice najlepiej znają dziecko, ponieważ znajdują się najbliżej niego i mogą najbardziej adekwatnie reagować na sytuacje, w których ono się znajduje. Uprawnienie rodziców ma charakter uniwersalny i obejmuje wszystkie obszary formowania osobowości dziecka aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności.

Konstytucyjne gwarancje praw rodziców względem dziecka

Podmiotami zobowiązanymi i uprawnionymi do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami są rodzice. Pojęcie to nie posiada definicji legalnej, traktowane jest jako wyrażenie zastane (ukształtowane i obecne w kulturze prawnej), w konsekwencji powinno być interpretowane przez takie jego rozumienie, które wykształciło się w języku potocznym na tle konkretnych i obowiązujących długi czas regulacji prawnych. Termin „rodzic” niewątpliwie wywodzi się od słowa „rodzić”, a więc wskazuje przede wszystkim na biologiczne pochodzenie dziecka od danej osoby, bezpośrednio matki i pośrednio ojca. Stwarza to swego rodzaju „domniemanie”¹ powołania takich osób do wykonywania praw rodzicielskich względem dziecka. Tym niemniej w języku potocznym pojęciem „rodziców” obejmuje się także osoby niepowiązane więziami biologicznymi z dzieckiem, które jednak nawiązały z nim więź prawną w wyniku ustawowo dopuszczalnych środków prawnych, przede wszystkim przysposobienia czy uznania¹. Rodzice nie muszą pozostawać w związku małżeńskim, by przysługiwały im prawa rodzicielskie względem dziecka. Prawa te przysługują bowiem zarówno wtedy, kiedy rodzice pozostają w związku małżeńskim, jak również wtedy, kiedy pozostają jedynie w związku faktycznym, zarówno wtedy, kiedy mieszkają razem bądź osobno. Te okoliczności, co najwyżej, mogą wpływać na sposób realizacji przez nich swoich praw i obowiązków. Oznacza to, że prawa rodzicielskie przysługują także ojcu dziecka pozamałżeńskiemu, który swoje ojcostwo uznał lub którego ojcostwo zostało ustalone na drodze sądowej. Nie oznacza to jednak, że ustalenie pochodzenia

1. W. Borysiak, *Komentarz do art. 48, punkt VI.Ba.1, [w:] Konstytucja RP, t. I: Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosiek, Warszawa 2016.

dziecka zawsze musi prowadzić do powstania po stronie rodzica prawa do sprawowania pieczy nad dzieckiem czy ogólnie praw związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, gdyż za rozwiązaniem odmiennym może przemawiać dobro dziecka².

Rodzice w poczuciu odpowiedzialności, kierując się dobrem dziecka nie tylko dbają o rozwój fizyczny dziecka, zaspokajając jego potrzeby bytowe, lecz także w najlepszej wierze podejmują inne działania, zgodne ze swoimi poglądami dotyczącymi różnych sfer życia, mające na celu ukształtowanie dziecka pod względem psychicznym (umysłowym), religijnym, moralnym, światopoglądowym i estetycznym. Działania takie mają na celu przygotowanie dziecka do samodzielnego życia oraz do możliwie jak najlepszego funkcjonowania w społeczeństwie i wywiązywania się ze swoich przyszłych ról społecznych.

Prawo rodziców do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami to prawo naturalne wynikające z faktu urodzenia dziecka, którego nikt rodzicom nie przyznaje. W związku z tym ma charakter wolnościowy, dlatego należy kwalifikować je do sfery wolności, nie do katalogu praw. Państwo nie przyznaje rodzicom tego prawa, gdyż wynika ono z natury rzeczy, z więzi istniejącej pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Normatywną gwarancją tego prawa jest art. 53 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym *Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio*³. Przepis art. 53 ust. 3 Konstytucji RP ma charakter szczególny wobec art. 48 ust. 1, zgodnie z którym *Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania*. Dotyczy on jednego z przypadków wykonywania przez rodziców prawa do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Dzięki temu objęto całokształt przedsięwzięć wychowawczych podejmowanych przez rodziców realizowanych w domu i poza domem, przede wszystkim w szkole oraz we wszelkich innych instytucjach oświatowo-wychowawczych, do których uczęszcza dziecko. Zakres regulacji art. 48 ust. 1 jest więc szerszy od regulacji art. 53 ust. 3 Konstytucji RP.

W tym kontekście należy przywołać wyrażoną w doktrynie wątpliwość, dotyczącą relacji pomiędzy pierwszym (*Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami*) a drugim zdaniem ustępu 1 (*Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania*) art. 48 Konstytucji RP, które może powodować wątpliwości interpretacyjne, tym samym prowadzić do nieporozumień. Tytułem przykładu można wymienić: możliwe spory co do zakresu prawa rodziców do wychowania dzieci, próby ustanawiania standardów właściwego postępowania rodziców w zależności od wieku dziecka czy postulaty kontrolowania rodziców w zakresie uwzględniania stopnia dojrzałości dziecka. W zależności od interpretacji mogłoby to doprowadzić do znacznego ograniczenia praw rodzicielskich, co w konsekwencji nie służyłoby ani umacnianiu zasady dobra rodziny ani dobra dziecka⁴. Wynika to z faktu, że ochrona dobra dziecka stanowi jeden z elementów ochrony rodziny, ponieważ z natury rzeczy założenie rodziny zakłada posiadanie dzieci. Wydaje się, że tak należy odczytywać treść art. 18 Konstytucji RP, stosownie do postanowień którego *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej*. Z treści tego przepisu wynika bowiem pewien ciąg zdarzeń, prowadzących od zawarcia małżeństwa do rodzicielstwa. Dzięki temu możliwe jest zachowanie przejrzystości stosunków rodzinnoprawnych i szerszej relacji międzyludzkich, uporządkowanych według przejrzystych kryteriów umożliwiających zorganizowanie, uporządkowanie i stabilizowanie stosunków społecznych.

Prawo rodziców do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami jest immanentnym komponentem konstytucyjnej regulacji wolności sumienia i religii, zagwarantowanej w art. 53 ust. 1 Konstytucji RP⁵. Prawo to z jednej strony należy traktować jako wycinek generalnego prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 ust. 1 Konstytucji RP), z drugiej – jako gwarancję maksymalnego poszanowania i urzeczywistnienia wolności sumienia i religii. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wychowanie i nauczanie moralne i religijne stanowią jeden z elementów w procesie wychowawczym, mającym z istoty rzeczy charakter interdyscyplinarny, wieloaspektowy i złożony. Poza tym warto zauważyć, że w art. 53 ust. 3 Konstytucji RP wyrażone zostały nieco inne aspekty szeroko rozumianego procesu wychowania, o którym ogólnie mowa w art. 48 ust. 1 Konstytucji RP. O ile jest tu mowa o „prawie do wychowania”, o tyle w art. 53 ust. 3 Konstytucji RP czytamy o „prawie do zapewnienia wychowania”, czyli do możliwości wykorzystywania – w wychowaniu moralnym i religijnym – także pewnych instytucji wychowawczych, w miejsce wyłącznych działań wychowawczych rodziców⁶. Chodzi więc nie tylko o samodzielne realizowanie procesu wychowawczego bezpośrednio przez samych rodziców, lecz także o właściwą jego organizację poprzez zapewnienie wychowania i nauczania przez inne podmioty, nad którymi jednak sprawują nadzór w zakresie przekazywanych treści. Dzięki temu rodzice zapewniają dziecku warunki do wszechstronnego rozwoju i konieczną socjalizację, jednocześnie weryfikując przebieg tego procesu i w razie potrzeby korygując go w pożądanym przez siebie kierunku, zdeterminowanym systemem norm i wartości moralnych i religijnych. Rodzice bowiem, zapewniając dzieciom wychowanie i nauczanie moralne i religijne zgodne ze swoimi przekonaniami, nie przerzucają tego obowiązku na instytucje oświatowo-wychowawcze, tylko umiejętnie je w ów proces włączają. Takie rozumienie treści tych przepisów oraz istniejących między nimi relacji podkreśla niezastąpioną rolę rodziców, którzy korzystając ze wsparcia innych podmiotów, nie tracą decydującego wpływu na przebieg procesu wychowania i przede wszystkim nie zostają z niego wyłączeni.

Odpowiednie stosowanie art. 48 ust. 1 Konstytucji RP, do którego odsyła art. 53 ust. 3 Konstytucji RP, zobowiązuje rodziców do uwzględniania stopnia dojrzałości dziecka, a także wolności jego sumienia i wyznania oraz jego przekonań. Stopień dojrzałości dziecka zależy od wielu okoliczności, wśród których należy wskazać indywidualne predyspozycje dziecka oraz pomoc ze strony rodziców w przyswajaniu i rozumieniu docierających do niego bodźców. Oznacza to, że nie da się go wyznaczyć w sposób generalny. Wolność sumienia i wyznania wzajemnie się dopełniają. *Sumienie to subiektywne odczucie na temat dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości (...) to istniejąca w jednostce zdolność do rozpoznania wartości i nakazów moralnych i do zachowania się zgodnie z nimi w różnych sytuacjach życiowych*⁷. Przez wolność sumienia rozumie się swobodę przyjmowania i wyznawania przekonań filozoficzno-swiatopoglądowych o religijnym, areligijnym lub antyreligijnym zabarwieniu⁸. Wolność sumienia jest cennym dobrem dla ateistów, agnostyków, sceptyków i obojętnych i nie stanowi wyłącznie kwalifikacji „pozytywnej” służącej wierze i wierzącym, ale pozwala niewierzącym nie wierzyć, agnostykom wątpić itp.⁹ Jest więc pojęciem szerszym niż wolność religii, ale równocześnie ściśle z nią związanym. Obydwie te wolności są wyrazem dwóch części składowych świadomości człowieka w sferze religijnej: wewnętrznej, związanej

5. Przedmiotem regulacji obydwu tych przepisów jest ta sama wolność, mimo występujących odmienności terminologicznych (w art. 48 ust. 1 Konstytucji RP mowa jest o „wolności sumienia i wyznania”, w art. 53 ust. 1 Konstytucji RP występuje pojęcie „wolności sumienia i religii”), B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 300. Pojęcie „przekonania” występujące w art. 53 ust. 3 Konstytucji RP zostało doprecyzowane poprzez odnoszące się do niego przymiotniki „moralne” i „religijne”, przez co jego zakres znaczeniowy jest węższy w porównaniu z takim samym wyrażeniem występującym w art. 48 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis artykułu 53 ust. 3 Konstytucji RP reguluje jedynie wycinek procesu wychowawczego związany z nauczaniem szkolnym, podczas gdy art. 48 ust. 1 odnosi się do całokształtu działań wychowawczych podejmowanych przez rodziców w kontekście życia rodzinnego, A. Jakusiewicz, *Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami a wolność sumienia i religii dzieci w Konstytucji RP oraz w Konwencji o Prawach Dziecka*, „Studia z zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy” 2013, t. 3, s. 120.

6. P. Sarnecki, *Komentarz do art. 53*, punkt 11, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.

7. E. Schwierskott-Matheson, *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych*, Regensburg 2012, s. 154–155.

8. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 73.

9. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 lutego 1999 r. w sprawie Buscarrini i inni przeciwko San Marino, skarga nr 24645–94.

2. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, LEX nr 78052.

3. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.

4. M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4, s. 28.



z kształtowaniem się myśli i przekonań w sprawach religii oraz zewnętrznej polegającej na ujawnianiu tych myśli i przekonań¹⁰. Wolność sumienia ma ściśle osobisty charakter, dotyczy sfery wewnętrznych przemyśleń jednostki i w tym wymiarze trudno nawet sobie wyobrazić jakiejkolwiek ograniczenia prawne czy ingerencje ze strony państwa. Dopuszczalne są one wtedy, gdy efekty wolności sumienia zostają uzewnętrznione w postaci wyrażanych poglądów lub innych działań (np. udział w demonstracji) bądź praktyk religijnych kolidujących z obowiązującym prawem. Wówczas jednak chodzić może już nie tylko o wolność sumienia, lecz także o inne wolności, mające wprawdzie swoje źródło w wolności sumienia, ale wobec niej autonomiczne (np. wolność słowa). W sferze zewnętrznej wolność sumienia, podobnie jak wolność religii, oznacza nie tylko prawo do swobodnego wyrażania (reprezentowania) wybranego światopoglądu, ale wynika z niej przede wszystkim prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem i wolność od przymusu postępowania wbrew niemu¹¹. Wolność sumienia i religii jest to jedna z podstawowych wolności osobistych, ściśle związana z osobowością jednostki i jej potrzebą poszukiwania wartości transcendentnych i przeżywania ich¹².

Prawodawca nie definiuje pojęcia religii i nie daje podstaw do rozstrzygnięć, czy dany zespół poglądów i praktyk jest, czy nie jest religią. Istotne znaczenie w tej mierze mają ustalenia pozakonstytucyjne, nawet pozaprawne – filozoficzne, teologiczne, etnograficzne, kulturowe i religioznawcze¹³. Niemniej jednak prawodawca określa podstawowe elementy wolności religii, do których zalicza: wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie, posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują (art. 53 ust. 2 Konstytucji RP). *Wolność religii jest ujęta w normie konstytucyjnej bardzo szeroko, obejmuje bowiem wszelkie religie i przynależność do wszelkich związków wyznaniowych, a zatem nie jest ona ograniczona do uczestnictwa we wspólnotach religijnych tworzących formalną, wyodrębnioną strukturę organizacyjną i zarejestrowanych w stosownych rejestrach prowadzonych przez władzę publiczną*¹⁴.

Konstytucyjna gwarancja obydwu tych wolności – sumienia i religii oznacza uznanie przez władze publiczne pluralizmu religijnego i światopoglądowego, leżącego u podstaw demokracji. Władze publiczne mogą ingerować w uzewnętrznione postaci wierzeń religijnych, gdy przekraczają one granice wyznaczone prawem (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i równocześnie mają obowiązek zapewnić wierzącym wolne od jakichkolwiek przeszkód (także ze strony innych osób) wyrażanie i praktykowanie religii¹⁵.

Prawnomiędzynarodowe gwarancje praw rodziców względem dziecka

Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami, co potwierdziło w wielu aktach prawa międzynarodowego, których jest stroną. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne

10. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 19.

11. B. Banaszak, *Komentarz do art. 53, punkt 1*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. tegoż, Warszawa 2012.

12. M. Florczak-Wątor, *Komentarz do art. 53, punkt 2*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.

13. P. Winczorek, dz. cyt., s. 73.

14. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lutego 1999 r., SK 11/98, LEX nr 36175.

15. B. Banaszak, *Komentarz do art. 53, punkt 5*...

Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. w art. 26 ust. 3 przesądza, że *Rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze nauczania, które ma być dane ich dzieciom*¹⁶. Należy zauważyć, że chociaż Powszechna Deklaracja Praw Człowieka nie miała charakteru wiążącego, to jednak wyznaczała standardy dla wszystkich narodów i państw w zakresie relacji naturalno-prawnych zachodzących między rodzicami a dziećmi oraz wyraźnie zaakcentowała pierwszeństwo rodziców w aspekcie wychowania dzieci i poszanowania tego prawa ze strony państw zgromadzonych w ONZ¹⁷. Potwierdzają to Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (zgodnie z art. 18 ust. 4 *Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniami*) oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (zgodnie z art. 13 ust. 3 *Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub w odpowiednich przypadkach opiekunów prawnych, wyboru dla swych dzieci szkół innych niż szkoły założone przez władzę publiczną, ale odpowiadających minimalnym wymaganiom w zakresie nauczania, jakie mogą być ustalone lub zatwierdzone przez Państwo, jak również zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego, zgodnie z własnymi przekonaniami*) otwarte do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.¹⁸

Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r. stanowi w preambule, że *Państwa-Strony niniejszej konwencji [...] wyrażają przekonanie, że rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa oraz naturalne środowisko rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, powinna być otoczona niezbędną ochroną oraz wsparciem, aby mogła w pełnym zakresie odgrywać swoje obowiązki w społeczeństwie; uznając, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia*¹⁹. Z kolei w art. 5 KoPD zamieszczono normę, zgodnie z którą *Państwa-Strony będą szanowały odpowiedzialność, prawo i obowiązek rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, członków dalszej rodziny lub środowiska, zgodnie z miejscowymi obyczajami, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie odpowiedzialnych za dziecko, do zapewnienia mu, w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności, możliwości ukierunkowania go i udzielenia mu rad przy korzystaniu przez nie z praw przyznanych mu w niniejszej konwencji*. Nie dziwi zatem podkreślenie szczególnej roli rodziców w wychowaniu dziecka, co znalazło wyraz w art. 18 ust. 1 KoPD, w myśl którego: *Państwa-Strony podejmą wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka*. Rodzice lub w określonych przypadkach opiekunowie prawni ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski. Z treści art. 14 ust. 1 KoPD wynika natomiast, że *Państwa-Strony będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i nyznania*, jednocześnie respektując prawa i obowiązki rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych odnośnie do ukierunkowania dziecka w korzystaniu z tego prawa w sposób zgodny z rozwijającymi się zdolnościami dziecka (art. 14 ust. 2 KoPD). Zgodnie z wolą prawodawcy międzynarodowego nauka dziecka będzie ukierunkowana m.in. na rozwijanie w dziecku szacunku dla jego rodziców, jego tożsamości kulturowej, języka i wartości, dla wartości narodowych kraju, w którym mieszka dziecko, kraju, z którego dziecko pochodzi, jak i dla innych kultur (art. 29 ust. 1 lit c KoPD).

W europejskim systemie ochrony praw człowieka należy przywołać przede wszystkim Protokół nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzony w Paryżu 20 marca

1952 r., który w art. 2 przesądza, że *Nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki. Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi*²⁰. W systemie prawa ponadnarodowego, obowiązującego w państwach członkowskich Unii Europejskiej, prawo do nauki zostało wyartykułowane w art. 14 ust. 3 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r., który m.in. potwierdza prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi poglądami religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi, z zastrzeżeniem, że wykonywanie tego prawa powinno odbywać się zgodnie z ustawodawstwem krajowym obowiązującym w odniesieniu do tych uprawnień²¹.

Pojęcie dziecka

Prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami zawiera wiele szczegółowych obowiązków i uprawnień, dodatkowo podlega korelacji z prawami samego dziecka. Prawodawca nie definiuje jednak pojęcia dziecka, ani nie określa żadnych temporalnych granic trwania dzieciństwa. Wskazuje jednak granice wiekowe, od których uzależnione jest prawo do podjęcia określonych czynności, pośrednio przesądzając o posiadaniu statusu dziecka. Z postanowień Konstytucji RP wynika zakaz stałego zatrudniania dzieci do lat 16 (art. 65 ust. 3), obowiązek nauki do 18 roku życia (art. 70 ust. 1), czy uzyskanie czynnego prawa wyborczego w chwili ukończenia 18 roku życia (art. 62 ust. 1). Wynika stąd, że ukończenie 18 roku życia stanowi granicę wejścia w dorosłość. Dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską aż do uzyskania pełnoletności²². Z chwilą osiągnięcia pełnoletności człowiek przestaje być dzieckiem, co powoduje ustanie praw wychowawczych rodziców. Nie oznacza to jednak zaprzestania wywierania przez nich oddziaływania wychowawczego na swoje dzieci, co jest zresztą elementem życia rodzinnego i przejawem stałej troski o losy dziecka, które w różny sposób można wspierać niezależnie od wieku, stanu cywilnego, pozycji społecznej czy zawodowej, poziomu zamożności itd. Prawo do kontaktów ze swym dzieckiem oraz udzielania mu rad i wskazówek także po ukończeniu przez nie 18 lat objęte jest ochroną życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji RP). *Ochrona, o której mowa w art. 47, zakłada wolność od ingerencji podmiotów zewnętrznych, w tym i państwa. Wynika stąd postulat zachowania przez ustawodawcę powściągliwości w regulowaniu należących do sfery życia prywatnego zachowań ludzi. W tej sferze człowiek powinien być wolny od ingerencji ze strony innych osób, instytucji i władz publicznych*²³.

Akty normatywne wskazują górną granicę wieku, po przekroczeniu której traci się status dziecka, natomiast nie określają momentu początkowego uzyskania tego statusu. W preambule do KoPD, odwołującej się do Deklaracji Praw Dziecka podkreślono, że dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu. Należy jednak zauważyć, że każde z państw ratyfikujących KoPD decyduje samodzielnie, od którego momentu życia istota ludzka będzie uznawana za dziecko w jego przestrzeni prawnej. Na gruncie prawodawstwa krajowego pojęcie dziecka zostało zdefiniowane jedynie w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, która w art. 2 ust. 1 przesądza, że dzieckiem jest

16. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w Paryżu przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r., https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, data dostępu: 30 października 2020 r.

17. M.N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2006, s. 184; S. Cierkowski, *Wychowanie w rodzinie czy przez państwo? Rozważania teoretyczno-prawne*, „Paedagogia Christiana” 2012, nr 1, s. 148.

18. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167; tamże, nr 38, poz. 169.

19. Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526 (dalej: KoPD). Należy dodać, że Polska, ratyfikując KoPD, złożyła deklarację, zgodnie z którą wykonywanie praw dziecka, zwłaszcza określonych w art. 12–16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza nią.

20. Protokół nr 1 i nr 4 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. oraz sporządzony w Strasburgu dnia 16 września 1963 r., Dz.U. 1995, nr 36, poz. 175.

21. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r., Dz.U. UE 2007/C, nr 303, poz. 1.

22. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1740) w art. 10 przesądza, że § 1. *Pełnoletnim jest, kto ukończył lat osiemnaście. § 2. Przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletność. Nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa.*

23. A. Mączyński, *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. I, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 770.

każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności; którą określają przepisy odrębne²⁴. Niestety w najważniejszym akcie normatywnym – Konstytucji RP – nie został określony moment początkowy, od którego uzależnione jest uzyskanie statusu dziecka. Ma to daleko idące konsekwencje prawne, gdyż wiąże się z określeniem początku życia człowieka oraz przysługujących mu wolności i praw, co otwiera drogę do przyjmowania różnych koncepcji człowieczeństwa – istoty ludzkiej i osoby ludzkiej, z którymi wiąże się ochrona prawna. Istniejący stan prawny w zakresie ochrony dziecka od momentu poczęcia budzi wątpliwości, gdyż pozostawia uznanie bądź odmowę jego ochrony ugrupowaniom politycznym sprawującym władzę. Brak przepisu, który chroniłby życie ludzkie od momentu poczęcia, stanowi zatem lukę prawną w systemie ochrony praw człowieka, co przeczy ochronie godności człowieka, która przysługuje każdemu bez względu na etap życia, w jakim się znajduje. Godność zaś jest jedna i niepodzielna, przyrodzona i niezbywalna, co oznacza, że przysługuje każdemu w jednakowym zakresie wyłącznie z faktu bycia człowiekiem, bez żadnych dodatkowych warunków i bez żadnej dalszej gradacji. Oznacza to, że człowiekiem jest zarówno istota ludzka, jak i osoba ludzka, którym przysługuje ta sama godność, której poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji RP).

Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że za początek życia człowieka uważa się jego poczęcie, które decyduje o jego bycie. Człowiek podlega procesom biologicznym związanym z rozwojem osobniczym, który obejmuje dwa podstawowe okresy. Pierwszy, przedurodzeniowy (prenatalny), rozpoczyna się w chwili poczęcia (zapłodnienia) i obejmuje dokonujący się w organizmie matki jego rozwój aż do momentu urodzenia. Drugi, pourodzeniowy (postnatalny), trwa od momentu urodzenia aż do śmierci. Skoro zatem życie ludzkie pojawia się w chwili poczęcia, to od tego momentu jest się człowiekiem, chociaż znajdującym się dopiero w początkowym etapie ontogenezy. Dlatego też z tym momentem rozpoczyna się ochrona prawna jego życia gwarantowana w art. 38 Konstytucji RP²⁵. Stanowisko takie potwierdził Trybunał Konstytucyjny, który przesądził o tym, że życie ludzkie staje się wartością konstytucyjnie chronioną od momentu jego powstania, co obejmuje również fazę prenatalną. Brak jest bowiem wystarczająco precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów, które pozwoliłyby dokonać zróżnicowania wartości życia ludzkiego w zależności od jego fazy rozwojowej²⁶. Oznacza to, że dziecko poczęte, chociaż nienarodzone, jest człowiekiem, tyle tylko, że znajdującym się dopiero na najwcześniejszym etapie swojej ontogenezy. Za takim rozumieniem wydają się przemawiać także gwarancje dotyczące objęcia matki przed i po urodzeniu dziecka szczególną ochroną przewidziane w ustawie Kodeks rodzinny i opiekuńczy²⁷ oraz kryminalizujące aborcję przewidziane w ustawie Kodeks karny²⁸. Wynika stąd, że pojęcie dziecka odnosi się już do człowieka żyjącego jeszcze w łonie matki, co oznacza, że dzieckiem jest się od momentu poczęcia.

Klauzula generalna dobra dziecka

W procesie wychowania rodzice powinni kierować się dobrem dziecka, w związku z tym mają obowiązek jego wysłuchania i w miarę możliwości uwzględniania jego zdania (art. 72 ust. 3 Konstytucji RP). Dobro dziecka *stanowi konstytucyjną klauzulę generalną, której rekonstrukcja powinna się odbywać poprzez odwołanie do aksjologii konstytucyjnej i ogólnych założeń systemowych. (...) Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi*²⁹. Przyjmuje się, że dobro dziecka oznacza *kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień; przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym*³⁰. Zasady dobra dziecka nie można jednak absolutyzować w sposób nieprzewidujący żadnych wyjątków poprzez dopuszczenie sytuacji, w których nad interesami dziecka przeważają jednak interesy dorosłych. Ostatecznie bowiem o tym, co jest dla dziecka dobre, decydują dorośli, a nie dziecko, które ze względu na okres dorastania i związany z nim proces kształtowania osobowości oraz zagrożenia wynikające ze środowiska, w którym funkcjonuje, nie może świadomie chronić własnego dobra.

Właściwie rozumiane dobro dziecka wymaga od rodziców osobistego oddziaływania na dziecko własnym przykładem. To także okazywanie dziecku zainteresowania i poświęcenia, służenie mu pomocą i radą, sprawowanie osobistej opieki i nadzoru. Nie dziwi więc, że w prawidłowo funkcjonującej rodzinie dobro dziecka pozostaje zawsze w harmonijnym układzie, relacji z interesami innych osób, a rodzice w poczuciu odpowiedzialności chronią dobro dziecka. Natomiast w rodzinach dysfunkcyjnych występuje konflikt interesów, negatywna socjalizacja dziecka, zaburzona komunikacja społeczna, nieumiejętność wzajemnego zaspokajania potrzeb, stawianie własnych interesów wyżej niż wzgląd na dobro innej osoby, w tym dobro dziecka³¹.

Powszechnie przyjmuje się, że najpełniej zasada dobra dziecka może zostać zrealizowana poprzez zapewnienie mu możliwości wychowania w rodzinie, przede wszystkim w rodzinie naturalnej, a więc poprzez pieczę rodzicielską sprawowaną przez osoby związane z dzieckiem więzią biologiczną. Nie oznacza to jednak absolutnego prymatu rodziny naturalnej i więzi biologicznej jako podstawy kształtowania stosunków rodzinnych nad innymi formami stosunków rodzinnych. W niektórych sytuacjach dobro dziecka może wymagać ochrony stosunków rodzinnych opartych na innego typu więzi niż biologiczna (np. więzi przysposobienia, czy wynikająca ze sprawowania pieczy zastępczej). Ukształtowanie stabilnej sytuacji rodzinnej powinno mieć na celu przede wszystkim interes małoletniego związany z zapewnieniem mu odpowiednich warunków wychowania i rozwoju³². Naturalnym prawem i obowiązkiem rodziców jest więc kreacja takich warunków, które sprzyjać będą fizycznemu, psychicznemu i duchowemu rozwojowi dziecka, m.in. poprzez ukierunkowanie wolności dziecka na wybór wartości, które w przekonaniu rodziców najlepiej służyć będą dobru dziecka³³. To w rodzinie i z rodziny dziecko czerpie wzorce do naśladowania ojca, matki, męża, żony, brata, siostry. Tu odbywa się jedyna w swoim rodzaju formacja dziecka. Realizacja dobra dziecka polega na zapewnieniu mu wzrastania w pełnej ro-

24. Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 141. Definicję „dziecka” można stosować *per analogiam* nie tylko do interpretacji przepisów Konstytucji RP posługujących się tym terminem, lecz także do innych aktów normatywnych, które go używają, pod warunkiem że nie zawierają one własnej definicji legalnej w tym zakresie lub też odmienna treść tego pojęcia nie wynika z ich przepisów. Żaden akt normatywny nie funkcjonuje bowiem w próżni, w oderwaniu od innych aktów o takim charakterze składających się na porządek prawny. Ponadto stosowanie jednolitej definicji niewątpliwie będzie się przyczyniać do osiągnięcia spójności (niesprzeczności) przepisów prawa, która jest jedną z zasad poprawnej budowy porządku prawnego, G. Kowalski, *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, red. M. Bartnik, M. Bielecki, J. Parchomiuk, B. Uliasz, Tomaszów Lubelski–Lublin 2008, s. 180.

25. G. Kowalski, *Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Prawo rodzinne w dobie przemian*, red. P. Kasprzyk, P. Wiśniewski, Lublin 2009, s. 45.

26. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r. K 26/96. LEX nr 29143.

27. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1359 (dalej: KRiO).

28. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1440 z późn. zm. (dalej: KK).

29. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, LEX nr 78052. Trybunał Konstytucyjny podkreślił również, że dobro dziecka stanowi jądro wszystkich przepisów o prawach dziecka, jest instrumentem wykładni obowiązujących norm oraz dyrektywą w przypadku ich stosowania, a także stanowi kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka i rozstrzyganiu kolizji interesów dziecka z interesem innych osób, zwłaszcza rodziców.

30. W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm Konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego jako dyrektywy jego stosowania*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia*, red. T. Smyczyński, Poznań 1999, s. 98.

31. S.L. Stadniczeńko, *Prawo dziecka do wychowania w rodzinie*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, red. tejże, Warszawa 2015, s. 95.

32. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, LEX 78052.

33. S.L. Stadniczeńko, dz. cyt., s. 102.



dzinie w warunkach odpowiadających godności człowieka, przy poszanowaniu podmiotowości dziecka i przy zapewnieniu niezbędnej pomocy i opieki ze strony władz publicznych³⁴.

Wychowanie dziecka

Dla pojęcia „wychowania” nie ma definicji legalnej. W celu jego dekodowania należy odwołać się do jego rozumienia w języku potocznym, w którym oznacza ogół zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym oraz przygotowanie go do życia w społeczeństwie³⁵. Obejmuje zatem kształtowanie jego osobowości, postaw emocjonalnych i systemu wartości. To także wyposażenie dziecka w umiejętności niezbędne do współżycia społecznego, kształtowanie poczucia obowiązku i odpowiedzialności oraz szeregu innych cech potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania osobniczego i społecznego. Obejmuje wszystkie sfery i wymiary ludzkiej egzystencji. Wychowanie, w szerokim znaczeniu, to całokształt zjawisk związanych z oddziaływaniem środowiska społecznego i przyrodniczego na człowieka, kształtujących jego tożsamość, osobowość i postawy. W wąskim znaczeniu, używanym w pedagogice, wychowanie oznacza oddziaływanie organizowane celowo, mające prowadzić do pożądanych zmian w funkcjonowaniu jednostek i grup³⁶. Wychowanie dziecka obejmuje zarówno sferę fizyczną (dbałość o życie, zdrowie, sprawność fizyczną), jak i sferę duchową (utrwalanie reguł moralności, wyrabianie w dziecku poczucia godności, poszanowania dla innych ludzi i samego siebie) i powinno zmierzać do wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka z uwzględnieniem jego uzdolnień, zainteresowań i możliwości³⁷. Wychowanie jest procesem kształtowania człowieczeństwa osoby ludzkiej, rozumianym jako formowanie i doskonalenie jej integralnej i zdrowej osobowości³⁸. W procesie wychowania dziecko podlega zjawiskom humanizacji i socjalizacji, w wyniku których osiąga pełnię człowieczeństwa, dzięki któremu będzie mogło udzielać się we wspólnocie dla dobra wspólnego. Wychowanie oznacza zaszczepianie i umacnianie w dzieciach określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, zasad obyczajowych, moralnych i etycznych – przez świadomą działalność rodziców. Odpowiedzialne wychowanie zawsze jest wymagające. Proces wychowania opiera się na doborze określonych wartości, które będą przekazywane dziecku w ramach określonego systemu moralnego i religijnego. Wynika stąd, że wychowanie ma charakter celowy, utylitarny, zmierzający do ukształtowania jednostki przydatnej społecznie przede wszystkim przez nakłanianie jej do ich przyjęcia oraz potwierdzania ich doniosłości przykładem własnego życia.

Rodzice nie wychowują swoich dzieci w sposób neutralny w relacji do wyznawanych przez siebie poglądów i przekonań, zwłaszcza w sferze moralnej i religijnej. Wręcz przeciwnie, rodzice – powiązani ze swoimi dziećmi głębokimi więzami emocjonalno-ekspresyjnymi i chcący ich dobra – pragną nadać wychowaniu swoich dzieci taką formę społeczną, kulturową, moralną i religijną, która odpowiada ich własnym przekonaniom. Stąd państwo, niemające od początku swego istnienia legitymacji prawnonaturalnej do wychowania dzieci, nie może narzucać rodzicom swojej wizji wychowania młodego człowieka, zwłaszcza gdy byłaby ona oderwana od określonej aksjologicznie koncepcji wychowawczej rodziców³⁹. Prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami chroni rodzinę przed ingerencją ze strony czynników zewnętrznych. W szczególności utrudnia narzucanie jej wzorców wychowawczych, kształtowanie postaw, osobowości i przekonań dzieci przez władze publiczne, instytucje oświatowe,

34. L. Garlicki, M. Derlatka, *Komentarz do artykułu 72, punkt 3, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 3.

35. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, t. 3, s. 730.

36. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 30, Warszawa 2005, s. 77–78.

37. J. Winiarz, *Ochrona praw matki, dziecka i rodziny*, Warszawa 1965, s. 228–229.

38. S. Cierkowski, dz. cyt., s. 146.

39. Tamże, s. 147.

religijne, kulturalno-wychowawcze itd. wbrew woli rodziców – w pierwszej kolejności powołanych do wychowywania własnych dzieci i za to odpowiedzialnych⁴⁰.

Prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami pozostaje w ścisłym związku z wolnością sumienia i wyznania, chociaż nie ogranicza się wyłącznie do tych aspektów, gdyż jego zakres wykracza daleko poza sferę wychowania i nauczania moralnego i religijnego, obejmując całokształt oddziaływań wychowawczych rodziców prowadzących w konsekwencji do wychowania dobrego albo złego. Prawodawca nie wartościuje jednak procesu wychowania, w szczególności nie wartościuje go zgodnie z potocznym rozumieniem tego terminu, gdzie mówi się zarówno o dzieciach „(dobrze) wychowanych”, jak i „niewychowanych” (w rozumieniu: źle wychowanych). Prawo rodziców polega więc zarówno na „dobrym”, jak i na „złym” (w potocznym rozumieniu tego terminu) wychowywaniu, wszelako jednak w granicach art. 72 ust. 1 Konstytucji RP⁴¹, czyli bez stosowania przemocy, okrucieństwa, wyzysku czy demoralizacji. Każdy przejaw normalnego funkcjonowania rodziny albo jej dysfunkcjonalności nie pozostaje bez wpływu na wychowanie i w konsekwencji na osobowość dziecka.

Wychowanie dziecka jest długotrwałym, złożonym i odpowiedzialnym procesem, który rozpoczyna się w rodzinie⁴² jako podstawowym i niezastąpionym środowisku życia człowieka. Co prawda, rodzina nie jest jedyną instytucją wychowawczą, ale jest instytucją pierwszą i najważniejszą, wszystkie pozostałe mają wyłącznie charakter uzupełniający. Poza tym, każde wyjęcie dziecka spod władzy jego rodziców i umieszczenie go poza środowiskiem rodzinnym zawsze pociąga za sobą negatywne dla niego konsekwencje. Rodzinę zawsze postrzegano jako pierwotne, naturalne i optymalne środowisko życia, wychowania i rozwoju indywidualnego i społecznego człowieka. Rodzina jest grupą społeczną, w której spletają się zjawiska różnej natury – biologiczne, socjologiczne, psychologiczne, pedagogiczne, ekonomiczne i prawne. Prawodawca nie zawiera definicji rodziny, jedynie w art. 18 Konstytucji RP przesądza, że *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej*. Małżeństwo nie może być utożsamiane z pojęciem rodziny, ponieważ stanowi odrębną instytucję prawa, jest związkiem dwojga osób – kobiety i mężczyzny. Dopiero pojawienie się co najmniej jednego dziecka konstituuje strukturę rodziny. W doktrynie prawa wyrażany jest również pogląd, że kategoria rodziny powinna być rozumiana dość szeroko, gdyż obejmuje nie tylko „rodzinę *de iure*” (opartą na instytucji małżeństwa), lecz również „rodzinę *de facto*” (opartą na związku nieformalnym)⁴³. Należy podkreślić, że rodzina jako grupa społeczna złożona z rodziców i dzieci istnieje niezależnie od tego, czy jest poddana regulacji prawnej, gdyż jest rzeczywistością istniejącą niezależnie od woli państwa. Istnienie i konstytucja rodziny jest rezultatem prawa naturalnego; jest powszechnym fenomenem istniejącym w każdym społeczeństwie i na każdym etapie jego rozwoju⁴⁴. Rodzina niezmiennie pozostaje środowiskiem wychowawczym, które posiada legitymację wynikającą z prawa naturalnego do wychowania własnego potomstwa. W tym naturalnym procesie uczestniczą rodzice jako pierwsi wychowawcy swojego potomstwa oraz dzieci jako wychowankowie swoich rodziców, które przychodzą na świat pozbawione wymiaru społeczno-kulturowego i dlatego w rodzinie natura ulega humanizacji i odnajduje swoją formę ludzką⁴⁵. Rodzice są bowiem pierwszymi nauczycielami dziecka, które uzyskuje od nich podstawowe informacje dotyczące otaczającego świata, uczy się właściwego reagowania na bodźce, z którymi się styka. Poprzez zapewnienie dziecku odpowiednich warunków rozwoju fizycznego, intelektualnego i moralnego, przyczyniają się do rozwijania jego zainteresowań

i aspiracji oraz motywują do ustawicznego uczenia się i zdobywania coraz to nowych umiejętności. To zadaniem rodziców właśnie jest wprowadzanie dziecka w świat kultury, sztuki, tradycji, kształtowania odpowiedniego stosunku do pracy, do zadań małżeńskich i rodzicielskich, rozwijanie potrzeby kontaktów międzyludzkich i wreszcie przygotowanie do samodzielnego życia oraz pokonywania trudności życiowych⁴⁶. Od zaangażowania rodziców zależy kształt osobowości, postawy i zachowanie dziecka.

Prawo do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami wynika z założenia, że dziecko jako istota niedojrzała i niesamodzielna wymaga stałej opieki i troski ze strony osób dorosłych. Wychowanie dziecka znajduje się w gestii rodziców i mieści się w ramach autonomii rodziny. Wynika stąd, że odpowiedzialność za wychowanie dziecka ponoszą oboje rodzice oraz że nikt nie ma prawa ingerowania w kompetencje wychowawcze rodziców. Prawodawca jednoznacznie przesądza tę kwestię w art. 96 § 1 KRiO, zgodnie z którym *Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień*. Przepis ów ukierunkowuje rodziców zarówno na dobro dziecka, jak również dobro wspólne. Dzięki temu wychowanie dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami nie oznacza dowolności rodziców, którzy muszą uwzględniać dobro dziecka, jak również dobro wspólne, czyli dobro ogółu społeczeństwa zainteresowanego właściwą socjalizacją dziecka. Społeczeństwo jest silnie zainteresowane tym, aby proces socjalizacji najmłodszych jego członków przebiegał w sposób niezakłócony, gdyż to od ukształtowania ich psychospołecznych postaw zależy przyszły kształt społeczeństwa i zachodzących w nim interakcji⁴⁷.

Prawo do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami jest konsekwencją pochodzenia dziecka od rodziców. Ci bowiem, ponieważ dają dziecku życie, z mocy prawa naturalnego są na pierwszym miejscu uprawnieni w zakresie wychowania swoich dzieci zgodnie z posiadanymi przekonaniami⁴⁸. Pozostawienie wychowania w gestii rodziców zobowiązuje wszystkie inne podmioty zewnętrzne względem rodziny do powstrzymania się od ingerencji w relacje istniejące między jej członkami. Państwo nie może zająć miejsca rodziny w procesie wychowania, nie może zastąpić rodziców w odpowiedzialności za posiadanie własnego osądu moralnego, tym bardziej uformowania ludzi myślących według tych samych kategorii. Tylko rodzice mają prawną-naturalną legitymację do wychowania zrodzonych przez siebie dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami, a w szczególności zgodnie ze swymi przekonaniami moralnymi i religijnymi. Państwo natomiast, jako byt społeczny skierowany do udzielania pomocy w osiągnięciu celów przewyższających możliwości poszczególnych rodzin, w procesie wychowania powinno spełniać jedynie funkcję pomocniczą w relacji do zadań wychowawczych rodziców⁴⁹. Zakaz nadmiernej ingerencji państwa w sprawy rodziny wynika z zasady autonomii rodziny, wzmocnionej nakazem poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji RP). Działania władz publicznych powinny wynikać z zasady pomocniczości, zgodnie z którą państwo nie powinno przejmować na siebie zadań, które z powodzeniem własnymi siłami może wykonać rodzina. Wynika stąd, że obowiązkiem władz publicznych jest zatem aktywne wspieranie rodziny, ale nie zastępowanie jej w realizacji jej funkcji. Zasada pomocniczości stanowi więc podstawę do włączenia się w działania na rzecz rodziny i jednocześnie limituje to zaangażowanie do niezbędnego minimum. Wynika stąd, że to nie państwo określa kierunek wychowania dzieci, co wynika nie tylko z istoty władzy rodzicielskiej, lecz także z naturalnych więzi istniejących między rodzicami a dziećmi. W tym kontekście należy podkreślić wspomniane wyżej prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego, obejmujące prawo do decydowania o posiadaniu dzieci i wyborze sposobu ich wychowywania.

40. P. Winczorek, dz. cyt., s. 67.

41. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, LEX nr 824141.

42. K. Zajdel, *Wychowanie dziecka. Księga pytań i odpowiedzi*, Gdańsk 2010, s. 5.

43. B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona. Podręcznik dla studentów prawa i administracji*, Toruń 2005, s. 303.

44. L. Melina, *Natura e famiglia: un nesso da esplorare*, [w:] *Il criterio della natura e il futuro della famiglia*, red. L. Melina, Siena–Roma 2010, s. 9.

45. Tamże, s. 11.

46. S. L. Stadniczeńko, dz. cyt., s. 94.

47. G. Kowalski, *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 205.

48. K. Warchalowski, *Zakres przedmiotowy prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, [w:] *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wandy Stojanowskiej*, red. M. Kosek, J. Słyk, Warszawa 2008, s. 576.

49. S. Cierkowski, dz. cyt., s. 160.

W ramach procesu wychowania rodzice podejmują działania przybierające formę zakazów, nakazów albo poleceń. Te ostatnie powinny być stosowane zwłaszcza w odniesieniu do dzieci starszych. Wynika to z faktu, że wraz z wiekiem, stopniem dojrzałości i rozwojem dziecka poszerza się przestrzeń jego autonomii, co w konsekwencji wymaga od rodziców stosowania bardziej perswazyjnej niż nakazowej metody wychowania⁵⁰. Podkreśla się, że działania te są bardziej charakterystyczne dla kierowania niż wychowywania. To służy bowiem do realizacji celów bardziej ogólnych, natomiast kierowanie polega na podejmowaniu konkretnych działań, którym może służyć wydawanie poleceń i zakazów, stosowanie nagród i kar, kontrolowanie trybu życia dziecka, decydowanie o jego leczeniu, kierunku kształcenia, czuwanie nad wypełnianiem przez dziecko obowiązków szkolnych⁵¹.

Wychowanie dziecka z jednej strony jest społeczną funkcją rodziny, z drugiej zaś – przejawem prywatnego i osobistego angażowania się rodziców w życie najbliższych dla siebie osób⁵², zmierzające do ich wszechstronnego przygotowania do samodzielnego życia w poczuciu obowiązkowości za wykonywanie zadań oraz odpowiedzialności za siebie i innych. Wynika stąd, że wychowanie dziecka ma zarówno wymiar jednostkowy, sprowadzający się do relacji pomiędzy rodzicami a dzieckiem, jak również wymiar ogólnospołeczny, związany z funkcjonowaniem w społeczeństwie, którego dziecko jest częścią. Co więcej, wychowanie oddziałuje dwukierunkowo – na dzieci i na rodziców. Nie ulega przecież wątpliwości, że dziecko jest wychowywane i że również rodzice zawsze je swoim postępowaniem wychowują. Jednakże również i rodzice, wychowując dziecko, sami podlegają nieustannemu wychowywaniu pod wpływem oddziaływania swoich dzieci. W procesie wychowania uczą się od siebie obydwie strony – dziecko jako odbiorca treści przekazywanych przez rodziców, naśladujące ich zachowania, prezentowane postawy i sposób bycia, oraz rodzice weryfikujący swoje metody wychowawcze na skutek obserwacji zachowań dziecka i jego reakcji oraz dostosowujący je do możliwości, percepcji i zdolności dziecka, co czyni ów proces wysoce zindywidualizowanym, co tylko zwiększa jego efektywność. Tego rodzaju wzajemne oddziaływania pozwalają lepiej poznać wzajemne potrzeby i oczekiwania, a jednocześnie przyczyniają się do wzmocnienia więzi rodzinnych, stając się trwałym spoiwem ugruntowującym poczucie własnej wartości każdego z uczestników tych interakcji.

Obowiązek uwzględniania w procesie wychowania stopnia dojrzałości dziecka

Prawo do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego z przekonaniami jego rodziców odpowiada obowiązek posłuszeństwa dziecka względem rodziców. Stosownie do art. 95 § 2 KRiO *Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra*. Skoro bowiem rodzice mają prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, to ma być im ono posłuszne. Nie oznacza to jednak bezwzględne podporządkowanie się rodzicom, którzy w procesie wychowania muszą uwzględniać stopień dojrzałości dziecka. Z obowiązku uwzględniania stopnia dojrzałości dziecka wyprowadzić można wniosek, że chodzi tu

o osoby jeszcze niedojrzałe, czyli niepełnoletnie⁵³. Zobowiązanie rodziców do uwzględniania stopnia dojrzałości dziecka nie zawiera wytycznych co do sposobu i kryteriów oceny owej dojrzałości. Prawodawca nie określił bowiem, co należy rozumieć przez stopień dojrzałości dziecka, nie wskazał także żadnych kryteriów, jakimi należałoby się kierować przy jego ocenie⁵⁴. Określenie stopnia dojrzałości dziecka jest sprawą zindywidualizowaną. Termin „dojrzałość dziecka” jest pojęciem ocennym, a przez to trudnym do jednoznacznego sprecyzowania. Nielatwo określić cenzus wiekowy, od którego dziecko uzyskuje określony stopień dojrzałości. Przeciwnie ustaleni sztywnych limitów wieku, od którego dziecko mogłoby samodzielnie korzystać ze swoich praw, przemawiają także badania psychologiczne, z których wynika, że kształtowanie się osobowości jednostki oraz jej dojrzewanie emocjonalne i społeczne jest procesem bardzo indywidualnie zróżnicowanym⁵⁵. Oprócz tego w konkretnym przypadku mogą ujawnić się specyficzne cechy rozwojowe (np. labilność emocjonalna, niedostatecznie wykształcone mechanizmy samokontroli, nieukształtowany proces myślenia abstrakcyjnego), które sprawiają, że dziecko nie będzie potrafiło w sposób właściwy i odpowiedzialny korzystać z posiadanych praw. Dziecko bowiem często reaguje w sposób nadmiernie emocjonalny, nie potrafi przewidzieć konsekwencji swojego postępowania, w związku z czym decyzje przez nie podjęte mogą być pochopne, nieprze-myślane, czy wręcz szkodliwe przede wszystkim dla niego samego⁵⁶. W konsekwencji ocena stopnia dojrzałości dziecka należy do rodziców, którzy znają je najlepiej. Ocena ta nie powinna być podważana, o ile nie zachodzi przypadek rażącego nadużycia władzy rodzicielskiej.

Przyjęte rozwiązanie zakłada zróżnicowanie osobnicze zdeterminowane poziomem rozwoju osobowego i fizycznego poszczególnych jednostek. Wpływa ono na każdym etapie rozwoju, aż do uzyskania pełnoletniości, na zakres decyzji, które dziecko może podejmować, a tym samym i na zakres jego praw i obowiązków. Co więcej, wpływa także na możliwości wychowawcze rodziców, gdyż kierując wychowaniem dziecka, muszą oni dostosować, np. środki oraz metody wychowawcze do możliwości percepcyjnych dziecka co do przekazywanych mu wartości. Z wiekiem możliwości te w naturalny sposób się zwiększają. Należy dodać, że ocena stopnia dojrzałości dziecka w wielu sytuacjach szczegółowych nie jest pozostawiona wyłącznie rodzicom i ustawodawca określa zakres samodzielności decyzyjnej dziecka w różnym wieku (np. w kwestii decydowania o uczestniczeniu w lekcjach religii w szkole czy zmiany imienia i nazwiska w związku z jego przysposobieniem)⁵⁷.

Wraz z osiągnięciem określonego stopnia dojrzałości dziecko powinno korzystać z możliwości wyboru określonych zasad i wartości. Pojawił się nawet pogląd, że *Dziecko nie może być zmuszane przez rodziców do akceptowania określonych przekonań. (...) Dziecko w okresie dorastania powinno mieć możliwość samodzielnego decydowania o wartościach przez niego postrzeganych i uznawanych nawet wtedy, gdy pozostają one w sprzeczności z wartościami uznawanymi przez rodziców*⁵⁸. Z tym poglądem trudno się jednak zgodzić. Co prawda, dziecko nie może być zmuszane do akceptowania określonych przekonań, nie oznacza to jednak uczynienia rodziców bezwolnymi wobec wyborów, postaw i zachowań dziecka ani nie prowadzi do ograniczenia roli rodziców wyłącznie do akceptowania przekonań dziecka, jeżeli te są sprzeczne z prawem, moralnością, zasadami współżycia społecznego, a przede wszystkim z dobrem dziecka.

Uwzględnianie stopnia dojrzałości dziecka oznacza, że jego zdanie powinno w coraz większym stopniu być brane pod uwagę przy podejmowaniu przez rodziców decyzji dotyczących procesu jego wychowania. Przyjmuje się, że wraz z wiekiem wzrasta stopień dojrzałości dziecka, który wpływa na

53. B. Banaszak, *Komentarz do art. 48, punkt 1*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. tegoż, Warszawa 2012.

54. G. Kowalski, *Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*..., s. 58.

55. D. Wójcik, *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży a prawa gwarantowane przez Konwencję o Prawach Dziecka*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia*, red. T. Smyczyński, Poznań 1999, s. 66.

56. Tamże, s. 58.

57. B. Banaszak, *Komentarz do art. 48, punkt 3*...

58. B. Banaszak, M. Jabłoński, *Komentarz do art. 48*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 95.

50. T. Smyczyński, *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11–12, s. 193.

51. J. Słyk, *Komentarz do art. 96*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2019, Legalis.

52. P. Sarnecki, *Komentarz do art. 48, punkt 3*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.



zakres decyzji, jakie może ono samodzielnie podejmować, a przez to na zakres jego praw i obowiązków. W konsekwencji stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania wpływają na zakres władzy rodzicielskiej. Z wiekiem rośnie zdolność rozumienia praw i obowiązków oraz umiejętność korzystania z nich. W miarę dorastania dziecko zyskuje także zdolność formułowania i wyrażania własnych poglądów i opinii. Naturalne jest, że małe dziecko w większym stopniu zależne jest od decyzji podejmowanych przez rodziców, często także przejmuje automatycznie poglądy i przekonania swoich rodziców. Zakres praw i obowiązków dziecka powinien być stale rozszerzany wraz z postępującym rozwojem. Uwzględnianie stopnia dojrzałości dziecka jest ściśle związane z procesem wzrastania w latach i rozwojem intelektualnym, umożliwiającym racjonalną ocenę rzeczywistości. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że uwzględnianie stopnia dojrzałości dziecka, a także przysługującej mu wolności sumienia i wyznania oraz jego przekonań, nie oznacza wymogu ich akceptacji przez rodziców i zaniechania przez nich stosowania określonych środków wychowawczych. Oznacza to, że w przypadku konfliktu między przekonaniem rodziców a poglądami dziecka w sprawach fundamentalnych pierwszeństwo należy się rodzicom, którzy ponoszą odpowiedzialność za dziecko aż do uzyskania przez nie pełnoletności⁵⁹, także za konsekwencje jego działań zdeterminowane niewłaściwymi wyborami wynikającymi z bezkrytycznie rozumianej wolności. Ta bowiem zawsze wiąże się z konsekwencjami podejmowanych decyzji i dokonywanych wyborów, nawet kiedy są nietrafione. Nie sposób zatem porównywać sytuację rodziców i dziecka, co do zdolności oceny rzeczywistości, z którą wiąże się podejmowane decyzje i dokonywane wybory. O ile dorośli mają pełną świadomość konsekwencji swoich decyzji i wyborów, o tyle dziecko myślące kategoriami życzeniowymi, koncentrujące się raczej na osiągnięciu konkretnego efektu, rzadko kiedy obejmuje swoją świadomością rezultaty swoich decyzji i wyborów, także te niechciane, więc nieuwzględniane w dziecięcych kalkulacjach. Słusznie zatem podkreśla się, że prawodawca w przepisie art. 48 ust. 1 Konstytucji RP wyraża zasadę prymatu rodziców w zakresie wychowania dziecka oraz szacunku wobec dziecka, przejawiający się w obowiązku rodziców wzięcia pod uwagę przekonań dziecka. Nie oznacza to jednak zniesienia różnicy pomiędzy rodzicami a dzieckiem ani wyemancypowania dziecka spod władzy rodzicielskiej jego rodziców. Relacje rodzice–dziecko mają bowiem charakter asymetryczny. Ta asymetria wynikająca z uzależnienia dziecka od rodziców wprawdzie wraz z wiekiem dziecka zmniejsza się, jednakże nigdy nie ulega całkowitej likwidacji⁶⁰.

W związku z dojrzewaniem dziecka przekazywane przez rodziców przekonania przestają być przez nie jedynie biernie wchłaniane i mogą spotykać się z własnymi, kształtującymi się na podstawie innych impulsów, postawami i przekonaniami dzieci, także światopoglądowymi i religijnymi. Oczywiście jest, że w miarę osiągania przez dziecko coraz to wyższego stopnia dojrzałości, sytuacje takie stają się odpowiednio częstsze. Wiąże się to z koniecznością uwzględniania tych zjawisk w procesie wychowania. Rodzice, którzy w swoim współżyciu z dziećmi nie uwzględnialiby tych zjawisk, przestaliby je wychowywać twórczo, pozytywnie, a ich *sui generis* wychowywanie odbywałoby się przez zaniechanie działań, co oczywiście pociąga za sobą również określone skutki wychowawcze. Uwzględnianie dziecięcych postaw nie oznacza bynajmniej wymogu ich akceptacji i zaniechania na danym odcinku prowadzenia przez rodziców dalszych działań wychowawczych, skoro ich dziecko posiada już pewne przekonania. Ich prawo (obowiązek) do wychowania pozostaje nienaruszone, chociaż naturalnie powinno już zawierać pewne reakcje na nowe sytuacje⁶¹.

W tym kontekście należy dodać, że wynikający z art. 48 ust. 1 Konstytucji RP nakaz uwzględniania stopnia dojrzałości dziecka, a także wolności jego sumienia i wyznania oraz jego przekonań nie generuje żadnych konkretnych roszczeń dziecka względem rodziców. Jedynym roszczeniem wywodo-

59. W. Lis, *Konstytucyjne podstawy wspierania rodziny*, [w:] *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, t. 3: *Wychowanie do rodziny*, red. M. Marczewski, Gdańsk 2018, s. 202.

60. A. Kwak, A. Mościskier, *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, Warszawa 2002, s. 132.

61. P. Sarnecki, *Komentarz do art. 48*, punkt 8...

nym z treści art. 48 ust. 1 Konstytucji RP, jest roszczenie alimentacyjne dziecka względem rodzica oraz roszczenie o ochronę roszczenia alimentacyjnego przysługujące dziecku wobec państwa⁶².

Z zagadnieniem prawa do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami wiąże się także kwestia stosowanych metod i środków wychowawczych. Te są ograniczone przepisem art. 40 Konstytucji RP, zgodnie z którym *Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych*. Zakaz stosowania kar cielesnych obowiązuje we wszystkich relacjach międzyludzkich, a generalny charakter artykułu, który nie przewiduje żadnych ograniczeń, odnosi się także do życia rodzinnego do relacji między rodzicami a dziećmi⁶³. W praktyce kary cielesne stosowane są wyłącznie wobec dzieci. Rozstrzygające znaczenie ma argument odwołujący się do ludzkiej godności, uznanej przez prawodawcę za najwyższą wartość w porządku konstytucyjnym w połączeniu z wyraźną proklamacją zasady podmiotowości dziecka oraz konieczności zapewnienia mu szczególnej ochrony⁶⁴. Pogląd ów został usankcjonowany w art. 96¹ KRO, zgodnie z którym *Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych* oraz w art. 217 § 1 KK, w myśl którego *Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nieetykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku*.

Igerencja państwa w proces wychowania dziecka

Prawo do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami przysługuje obojgu rodzicom. Korzystanie przez rodziców z władzy rodzicielskiej względem dziecka ma charakter naturalny, gdyż wynika z faktu rodzicielstwa (bycia rodzicem) – macierzyństwa i ojcostwa, a więc posiadania statusu matki bądź ojca dziecka⁶⁵. Jeżeli zapatrywania rodziców są różne, należy przyjąć, po pierwsze – ich obowiązek ustalenia charakteru procesu wychowania i przestrzeganie tych ustaleń oraz – po drugie – poza granicami tych ustaleń prawo każdego z nich do własnych działań wychowawczych⁶⁶. W przypadku braku porozumienia między rodzicami odnośnie do wychowania i nauczania dziecka konieczna jest ingerencja państwa, w którego imieniu rozstrzyga sąd rodzinny, uwzględniając w miarę możliwości zdanie dziecka, stosownie do jego wieku i stopnia dojrzałości. Sąd rodzinny, świadomy niezastąpionej roli rodziców, powinien zawsze kierować się najlepiej pojętym dobrem dziecka. Co więcej, w przypadku niezgodności przekonań rodziców z podstawowymi wartościami, na których opiera się Konstytucja RP, zwłaszcza odnoszącymi się do wolności i praw człowieka, władze publiczne mają obowiązek podejmowania środków zmierzających do ograniczenia wpływu rodziców na kształtowanie przekonań dziecka. Innymi słowy, granicę uprawnień wychowawczych rodziców należy upatrywać w ogólnej aksjologii konstytucyjnej⁶⁷.

Jeżeli rodzice nie wywiązują się ze swoich obowiązków albo nadużywają przysługującej im władzy rodzicielskiej, istnieje możliwość ograniczenia lub pozbawienia ich praw rodzicielskich (art. 48 ust. 2 Konstytucji RP). Ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich może dokonać tylko sąd

i tylko w przypadkach określonych w ustawie. W ten sposób prawodawca zabezpiecza interes społeczeństwa na wypadek, gdyby oddziaływanie rodziców było szkodliwe dla samego dziecka, jak i całego społeczeństwa. Konieczność zabezpieczenia interesów społeczeństwa uzasadniona jest tym, że rodzice wychowują jego członków, z którymi pozostałej części społeczeństwa przyjdzie współegzystować⁶⁸. Przesłanki ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich zostały doprecyzowane w art. 107–112 KRO. Pozbawienie praw rodzicielskich jest dalej idącą ingerencją państwa aniżeli ograniczenie i dlatego powinno być stosowane w ostateczności. Do instytucji, które mogą poprzedzać uszczuplenie praw rodzicielskich należą m.in.: ustanowienie asystenta rodziny; realizowanie planu pracy z rodziną; skierowanie rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc; wprowadzenie wymogu zezwolenia sądu opiekuńczego na niektóre czynności dotyczące dziecka; poddanie wykonywania władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego. Prawodawca wprowadził rozróżnienie na ograniczenie i pozbawienie praw rodzicielskich, nie definiując jednak żadnego z tych pojęć. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tego rodzaju sankcje mają charakter stopniowalny i że powinny być stosowane wyłącznie z uwagi na dobro dziecka oraz interes społeczny, przede wszystkim w przypadku zaniedbań rodziców w dziedzinie wychowania albo niewłaściwego wykonywania przez nich obowiązków rodzicielskich, nadużywania władzy rodzicielskiej bądź wywierania złego wpływu na proces wychowania dziecka. Powodem ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej może być także ustalanie praw rodziców-malżonków w wyroku orzekającym rozwód, separację albo unieważnienie małżeństwa (art. 58 § 1 i 112 KRO).

Przesłanki ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich muszą spełniać wymogi przewidziane w ogólnej klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, co wskazuje na wyjątkowy charakter ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich oraz podkreśla pierwszeństwo rodziców w wychowywaniu swoich dzieci. Przepis art. 48 ust. 2 Konstytucji RP, w zakresie dopuszczalności ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich, powinien być traktowany jako *lex specialis* względem art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jeżeli chodzi o zakres ingerencji w rdzeń (istotę) tego prawa. Jeżeli bowiem sąd może pozbawić rodziców praw rodzicielskich, to tym samym znosi istotę wolności konstytucyjnej przewidzianej w art. 48 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP⁶⁹, co jednak nie oznacza, że relacja rodzinnoprawna pomiędzy rodzicami a dzieckiem zostaje całkowicie przekreślona. Niezależnie bowiem od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów (art. 113 § 1 KRO).

Interwencja państwa jest konieczna w przypadku objęcia dziecka ochroną przed szczególnie drastycznymi naruszeniami jego praw – przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją (art. 72 ust. 1 Konstytucji RP). Pojęcia te powinny być rozumiane w sposób potoczny i zastany. Uprawnienie takie przyznane jest każdemu – osobom fizycznym, prawnym, jak i jednostkom organizacyjnym niemającym charakteru osób prawnych. Prawo każdego do żądania od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed wskazanymi patologiami to szczególnego rodzaju *actio popularis*, gdyż dla wystąpienia z takim żądaniem nie jest konieczne wykazanie jakiegokolwiek konkretnego interesu prawnego czy związku z danym dzieckiem. *Przepis art. 72 ust. 1 Konstytucji RP zawiera milczące założenie ustrojodawcy, iż w przypadku takiego negatywnego wpływu na dziecko potencjalnie zagrożeni są wszyscy członkowie społeczeństwa, więc wszyscy oni mają interes w tym, by uchronić dziecko przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją*⁷⁰. Należy dodać, że co prawda w treści przepisu powinnoś ta został określona jako „prawo” każdego do interwencji, to jednak ze względu na jego cel śmiało można zakwalifikować ją jako obowiązek, jeżeli tylko istnieją obawy, że popełniane jest przestęp-

62. M. Floreczak-Wątor, *Komentarz do art. 48, punkt 4*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.

63. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 40.

64. A. Grzejdziak, *Prawo do wychowania w rodzinie*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 479.

65. G. Kowalski, *Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*..., s. 58.

66. P. Samecki, *Komentarz do art. 48, punkt 7*...

67. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*..., s. 300.

68. G. Kowalski, *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*..., s. 204.

69. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 stycznia 2014 r. SK 5/12. LEX nr 1415468.

70. G. Kowalski, *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*..., s. 194.

stwo, którego ofiarą jest dziecko, stosownie do dyspozycji art. 304 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeksu postępowania karnego⁷¹. W odpowiedzi na żądanie osoby występującej w obronie praw dziecka organy władz publicznych mają obowiązek udzielić mu stosownej ochrony.

Obowiązek wysłuchania dziecka

Z obowiązkiem wychowania uwzględniającym stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania powiązana jest regulacja art. 72 ust. 3 Konstytucji RP, zobowiązująca osoby odpowiedzialne za dziecko do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka. Przyjęte rozwiązanie wpływa na sposób sprawowania władzy rodzicielskiej. Obowiązek wysłuchania dziecka i uwzględnienia w miarę możliwości jego zdania w praktyce jest realizowany w relacji rodzice–dziecko. Należy podkreślić, że u podstaw właściwych relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi, związanych z prawem do wyrażania własnych poglądów, znajduje się komunikacja interpersonalna. Prawo do bycia wysłuchanym wynika z godności stającej się źródłem wolności i praw, z której z kolei wynika prawo do samookreślenia się, będącego przejawem posiadania własnych poglądów i artykułowania ich. Z tego powodu prawo do bycia wysłuchanym wymaga co najmniej umożliwienia dziecku ich przedstawienia⁷². Prawo do bycia wysłuchanym zostało ujęte niejako w opozycji do podmiotów odpowiedzialnych za dziecko, do których należą decyzje ostateczne. Podmioty te stanowią swoisty bufor między dzieckiem a światem zewnętrznym. Pomagają dziecku określić jego pozycję w świecie, kierując się jego dobrem, szanując jego zdanie, przekonania i odrębność, lecz filtrując je przez własne doświadczenie i wiedzę, których dziecko z oczywistych powodów nie ma⁷³. Wysłuchanie dziecka nie oznacza, że jego zdanie zostanie uwzględnione. Czym innym jest bowiem obowiązek wysłuchania dziecka i uwzględnienia w miarę możliwości jego zdania, czym innym uleganie dziecku, które jako niedojrzałe i nieświadome konsekwencji swoich decyzji i zachowań nie może stawiać się ponad rodzicami, od których notabene zależy.

Uwzględnienie zdania dziecka powinno nastąpić w miarę możliwości, co oznacza, że osoby odpowiedzialne za dziecko zobowiązane są jedynie do jego wysłuchania i to jedynie w toku ustalania praw dziecka, lecz nie wymagają, by wiązać z jego zdaniem jakiekolwiek skutki prawne. Nie chodzi zatem o realizację procesu wychowania, lecz postępowania, w ramach którego ustalone są prawa dziecka. Obowiązek wysłuchania dziecka przed podjęciem decyzji dotyczących jego ważniejszych spraw został uregulowany w art. 95 § 4 KRiO, zgodnie z którym rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwalają, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.

Prawodawca nierzadko uzależnia dopuszczalność określonego postępowania od wysłuchania dziecka, które osiągnęło odpowiedni wiek, albo wręcz od jego zgody. Tytułem przykładu można wskazać art. 118 § 1 KRiO, w myśl którego na przysposobienie dziecka, które ukończyło 13 lat, potrzebna jest jego zgoda. Identyczna zasada dotyczy zmiany nazwiska dziecka, którego rodzice zawarli małżeństwo po urodzeniu się dziecka (art. 88 § 4 KRiO). Stosownie do art. 306 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego pobranie krwi w celu jej badania może nastąpić tylko za zgodą osoby,

której krew ma być pobrana, jeżeli ta ukończyła 13 rok życia⁷⁴. Od pisemnej zgody małoletniej powyżej 13 roku życia (oprócz zgody przedstawiciela ustawowego) prawodawca uzależnił dopuszczalność przerwania ciąży (art. 4a ust. 4 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży⁷⁵). W określonych sytuacjach brak zgody lub sprzeciw małoletniego, który ukończył 16 lat, powodować będzie bezprawność działania, jak w przypadku braku zgody na przeprowadzenie badania lub udzielenie innych świadczeń zdrowotnych (art. 17 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta⁷⁶ lub braku zgody na pobranie od małoletniego, który ukończył 16 lat, komórek, tkanek lub narządów w celu ich przeszczepienia bądź pobrania komórek lub tkanek w celu ich zastosowania u ludzi (art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów)⁷⁷. Obowiązek wysłuchania dziecka i uwzględnienia w miarę możliwości jego zdania nałożony jest także na sądy rozpatrujące sprawy dotyczące ustalania praw dziecka⁷⁸. Przykłady te świadczą o włączaniu dziecka w proces decyzyjny i wzmacnianiu pozycji prawnej dziecka, któremu prawodawca gwarantuje możliwość samostanowienia lub współdecydowania w różnych kategoriach spraw dotyczących jego osoby. Wynika stąd, że ukończenie 13 lat to cenzus wiekowy, od którego aktualizuje się obowiązek wysłuchania dziecka w sprawach go dotyczących, natomiast przed osiągnięciem tego wieku obowiązek wysłuchania uzależniony jest od stopnia jego rozwoju i rodzaju sprawy⁷⁹.

Wpływ środków masowego przekazu na wychowanie dziecka

Ochrona dziecka przed demoralizacją wiąże się z zakazem udostępniania mu w środkach masowego przekazu treści pornograficznych czy drastycznej przemocy albo przedstawiających uprzedmiotowienie człowieka. Oddziaływanie mass mediów na dziecko jest bardzo sugestywne. Dziecko chłonie docierające do niego obrazy i treści i niestety dużą część z nich przyswaja, traktując jako wzorzec postępowania. Nie potrafi jeszcze selekcjonować odbieranych treści, krytycznie je oceniać i eliminować te, które są bezwartościowe. Ma to doniosłe znaczenie ze względu na to, że dziecko jako niewyrobiony odbiorca przekazów medialnych uczy się zachowań i sposobów postępowania poprzez naśladownictwo, absorbując i uznając za swoje te zarówno prospołeczne, jak i antyspołeczne. Z całą pewnością można zatem stwierdzić, że dla młodego człowieka – dopiero uczącego się życia – nie pozostają one obojętne. Niemożliwe jest bowiem, aby oddawanie się jakiegokolwiek czynności przez kilkanaście czy kilkadziesiąt godzin tygodniowo nie miało dla człowieka żadnego znaczenia⁸⁰. Odbierane obrazy i towarzyszące im mało wyszukane niewymagające namysłu treści przekonują o tym, że osiągnięcie awansu społecznego lub innego sukcesu życiowego nierzadko uwarunkowane jest podstępem, użyciem siły, szantażem bądź innym nieuczciwym sposobem działania. To z kolei prowadzi do odwrócenia systemu wartości, co powoduje, że w młodym człowieku budzą się niewłaściwe pragnienia, utrwalają złe ideały i nieodpowied-

74. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1575 z późn. zm.

75. Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. 1993, nr 17, poz. 78 z późn. zm. (dalej: u.przer.ciąży).

76. Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 849.

77. Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 1405 z późn. zm.

78. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r., K 16/10, LEX nr 992832.

79. M. Ożóg, *Prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2015, t. 18, s. 275.

80. W. Lis, *Mass media źródłem demoralizacji dzieci i młodzieży w ujęciu socjologiczno-prawnym*, [w:] *Przestępczość wśród młodzieży – zagrożenia i sposoby przeciwdziałania*, A. Komadowska (red.), Lublin 2012, s. 139–140.

71. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 30 z późn. zm.

72. W. Lis, *Konstytucyjne podstawy wspierania rodziny...*, s. 209–210.

73. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r. K 16/10, LEX nr 992832; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 stycznia 2014 r., SK 5/12, LEX nr 1415468.

nie wzorce. W ten sposób środki masowego przekazu promują i utrwalają pseudowartości oraz kontrowersyjne wzorce zachowań będące sposobem na życie łatwe i przyjemne⁸¹. Nietrudno zauważyć, że styl życia ukazwany przez mass media deprecjonuje wartości duchowe i znaczenie rodziny, proponuje iluzoryczny, wyzwolony świat, pełen swobody przede wszystkim w sferze życia seksualnego⁸². Wiąże się z tym wytworzenie określonych przyzwyczajęń, schematyczność postępowania i standaryzacja myślenia, co czyni życie nieciekawym i staje się przyczyną do poszukiwania coraz bardziej wyrafinowanych stymulatorów. To wszystko ogranicza człowieka, prowadzi do powstawania zniekształconego obrazu świata, przepełnionego przemocą, seksem, kłamstwem i wulgarnością, co gorsze, świata, którego ani dziecko z powodu swojej niedojrzałości ani jego rodzice z powodu własnej wygody nie chcą zmieniać. Takie podejście rodziców ułatwia mass mediom zastępowanie ich w procesie wychowywania dzieci oraz wzmacniania roli współczesnych autorytetów.

Środki masowego przekazu przejęły rolę rodziców, nauczycieli i wychowawców, ci zaś pochłonięci codziennymi obowiązkami chętnie zrzucili z siebie odpowiedzialność za wychowanie dziecka. Przestali się interesować, co i kiedy ogląda, byle tylko było czymś zajęte. W konsekwencji dziecko w poszukiwaniu alternatywnego środowiska coraz bardziej uzależnia się od mass mediów. Nieistotne jest, co te prezentują, ważne tylko że są, a dziecko nie odczuwa samotności. Traktowanie mass mediów jako towarzysza codziennych zabaw dostarczającego rozrywki i będącego zawsze pod ręką odbiera rodzicom prawo zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami. Zajęci pracą nierzadko nie mają kontroli ani nad tym, co ich dziecko ogląda, w jakie przedsięwzięcia (znajomości) angażuje się w świecie wirtualnym, ani nad tym, ile czasu poświęca mass mediom. Te zaś, dzięki coraz doskonalszym technikom manipulacji, opanowują człowieka totalnie, oddziałując na każdą sferę życia, na samopoczucie psychiczne, sposób myślenia i oceny rzeczywistości, kondycję fizyczną, poziom intelektualny, kompetencje językowe i sposób komunikowania się z otoczeniem, a w skrajnych przypadkach prowadząc do samoizolacji. Warto podkreślić, że dominacja obrazów powoduje marginalizację słowa i ubóstwo leksykalne. Nie dziwi więc coraz bardziej widoczny kryzys słowa mówionego u młodego pokolenia, czego przejawem są prymitywizm, spłylenie i wulgaryzacja języka, posługiwanie się niezrozumiałymi skrótami myślowymi, ograniczanie się do najprostszych słów – kluczy. To wszystko jest konsekwencją upraszczania języka przez mass media i dostosowywania go do najmniej wymagającej części odbiorców. Niechlujny, prostacki, wulgarny język mass mediów prowadzi do takich samych zachowań w sferze publicznej, towarzyskiej, a nawet w rodzinie i zaczyna być używany jako język codziennej komunikacji interpersonalnej⁸³, co prowadzi do nieporozumień, generuje lub eskaluje konflikty czy pogłębia istniejące podziały.

Mając powyższe na uwadze, należy podkreślić, że przygotowanie do odpowiedzialnego korzystania z mass mediów jest wyzwaniem niezmiennie aktualnym w kontekście deprecjonowania roli rodziny, szkoły i kościoła, która dalej będzie osłabiana. Rodzice powinni rozmawiać z dzieckiem o programach, które ogląda, audycjach, które słucha, czy grach, którymi się bawi. W ten sposób uczy się je dokonywania wyborów między dobrem a złem, pomaga selekcjonować odbierane informacje, wyrabia postawę krytycyzmu. Niebagatelna jest także rola organizacji obywatelskich sprawujących kontrolę społeczną wobec obrazów i treści przekazywanych przez mass media. Konieczne jest wprowadzenie skutecznych regulacji ustawowych zakazujących upowszechniania w mass mediach określonych obrazów i treści także tych zakamuflowanych w przekazach rzekomo neutralnych oraz zwiększenie nadzoru nad Internetem. Bez sprawnie działającego systemu kontroli nadzór ze strony państwa nad ochroną małoletnich przed negatywnym oddziaływaniem mass mediów wciąż będzie tylko iluzoryczny.

Różnice międzypokoleniowe a wychowanie dziecka

Bardzo ściśle wiąże się z tym zagadnienie różnic międzypokoleniowych wynikających z odmienności systemu norm, wartości, zasad postępowania i wzorców zachowań. Nie ulega bowiem wątpliwości, że te są inne dla pokolenia ludzi młodych, stojących u progu dorosłego życia, inne dla pokolenia ludzi dorosłych, dysponujących już pewnym bagażem życiowych doświadczeń. *Osoby, które wychowywały się w odmiennych okolicznościach społecznych, kulturowych i historycznych mogą mieć odmienne podejście do życia, mieć inną wizję rozwiązywania problemów w obrębie doświadczeń życiowych. Oczywiście jest, że w takich warunkach osoby pochodzące z innego pokolenia mogą mieć inny sposób myślenia i odmienne doznania wynikające z interpretacji tych samych zdarzeń z innego punktu widzenia*⁸⁴. Typowa jest dla ludzi młodych kształtujących dopiero swoją tożsamość społeczną, poszukujących swego miejsca w grupie społecznej, postawa buntu wobec wszystkiego co zastane, kontestowania świata ludzi dorosłych, co prowadzi do napięć i zwiększania się dystansu międzypokoleniowego. *Taki stan rzeczy ma swoje uwarunkowania natury psychologicznej i socjologicznej. Dorastanie jest trudnym czasem, zarówno dla dorastającej młodzieży, jak i dla jej rodziców. Jest to czas istotnych zmian w wyglądzie i psychice młodzieży. Główne zmiany dotyczą formowania się poczucia tożsamości dorastającej młodzieży*⁸⁵. Okres formowania własnej tożsamości przez dorastającą młodzież jest również trudnym czasem dla rodziców i innych osób z jej otoczenia, co sprzyja powstawaniu lub zaognianiu konfliktów

*Napięcia pomiędzy pokoleniami mogą być szczególnie silne w rodzinie, bo rodzina to grupa wiekowo heterogeniczna, ex definitione narażona na konfrontację różniących się (znacznie lub nieznacznie) systemów aksjologiczno-normatywnych, systemów wzorów, wzorców, znaków i symboli określających przynależność do poszczególnych czasowych i terytorialnych segmentów rzeczywistości społecznej*⁸⁶. Postawy roszczeniowe wzbudzają reakcje obronne, co tylko prowadzi do usztywnienia swoich stanowisk i utrudnienia dialogu. Nie szuka się porozumienia, chociaż zderzające się ze sobą pokolenia są świadome nieuchronności zmian. Świat norm, wartości, zasad postępowania i wzorców zachowań typowy dla starszego pokolenia podlega ciągłym zmianom na skutek konkurencji z ideami lansowanymi przez pokolenia ludzi młodych, w wyniku postępu cywilizacyjnego oraz dokonujących się pod jego wpływem zmian w mentalności człowieka. To z kolei prowadzi do ścierania się norm, wartości i wzorców zachowań oraz do ich korygowania w wyniku czego otrzymują nową jakość albo zostają na nowo zdefiniowane, stając się podstawą preferencji przyjmowanych postaw i zachowań w każdej sferze życia. W procesie tym szczególną rolę odgrywają rodzice jako ci, którzy stanowią punkt odniesienia wszelkich działań. W konsekwencji możliwe jest wyodrębnienie nowego i starego pokolenia odznaczających się pewną odmiennością w postrzeganiu i ocenie tej samej rzeczywistości. Paradoxem jest jednak to, że z biegiem czasu okazuje się, że są to wciąż te same normy, wartości, zasady postępowania i wzorce zachowań, które mimo dokonujących się przemian pozostają niezmiennione w swojej istocie, co świadczy o ich uniwersalizmie i ponadczasowości. Jednakże człowiek nie rodzi się z ich znajomością, ale musi się ich nauczyć w procesie wychowania. Strażnikiem tych norm, wartości, zasad postępowania i wzorców zachowań, przekazywanych w procesie wychowania, są rodzice odpowiedzialni za przyszłość kolejnych pokoleń. Sposób ukształtowania tych pokoleń zależy od sposobu komunikacji w rodzinie, otwartości na nowe poglądy i gotowości do podjęcia konstruktywnego dyskursu, pozwalającego przekraczać bariery i wychodzić poza własne ograniczenia. Inaczej mówiąc, gotowość otwarcia się na to, co nieuniknione, co przychodzi z kolejnymi pokoleniami, ale bez deprecjonowania tego, co składa się na dziedzictwo kulturowe minionych pokoleń, wymaga racjonalnego podejścia do tego, co nowe, i uświadomienia sobie nieuchronności dokonujących się zmian.

81. Tamże, s. 147.

82. M. Kłis, *Konflikty pokoleń w rodzinach dorastającej młodzieży*, „Państwo i Społeczeństwo” 2011, nr 3, s. 44.83. W. Lis, *Mass media źródłem demoralizacji dzieci i młodzieży...*, s. 152.84. E. Karmolińska-Jagodzińska, *Komunikacja międzypokoleniowa – rozważania wokół różnic kulturowych*, „Studia Edukacyjne” 2012, nr 21, s. 193.

85. M. Kłis, dz. cyt., s. 38.

86. W. Witczeski, *Relacje międzypokoleniowe a rodzina*, „Roczniki Socjologii Rodziny UAM” 2000, t. XII, s. 65.

Rola szkoły w procesie wychowania dziecka

W ramach prawa do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za treści kształcenia, jakie będą przekazywane ich dziecku przez instytucje oświatowo-educacyjne. Nie znaczy to oczywiście, że doboru treści kształcenia dokonują rodzice, co nie należy jednak rozumieć, że mogą zostać pominięci w procesie ustalania programu nauczania. Ogólne zasady wprowadzania nowych przedmiotów szkolnych oraz modyfikowania obowiązujących programów nauczania określone są w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty⁸⁷. Ustawa ta przewiduje dla Ministra Edukacji Narodowej ogólną kompetencję do określania treści programów szkolnych, w tym decydowania o treści i charakterze poszczególnych przedmiotów nauczania szkolnego. Minister Edukacji Narodowej nie ma wszakże pełnej swobody w kształtowaniu tych programów, gdyż działalność instytucji oświatowo-educacyjnych musi uwzględniać konstytucyjne prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie z określoną hierarchią wartości i wyznawanym światopoglądem⁸⁸. Nie ulega bowiem wątpliwości, że każdy program nauczania zakłada konkretną formację ideologiczną najmłodszej części społeczeństwa, według z góry przyjętych założeń, nieobojętnych politycznie. Wynika stąd, że neutralność władz publicznych w zakresie edukacji jest pozorna. Prawo rodziców do wychowania obejmuje również nauczanie, które zaspokaja narzucony przez władze publiczne obowiązek uzyskania elementarnej wiedzy w okresie dzieciństwa w ramach nauczania dzieci aż do osiągnięcia pełnoletniości. To konieczne, gdyż rodzina nie zawsze jest w stanie sprostać wszystkim zadaniom edukacyjno-wychowawczym.

Z treści art. 70 ust. 1 Konstytucji RP wynika m.in. że nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa, a sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawa oświatowe⁸⁹, która podkreśla niezastąpioną rolę rodziców, stanowiąc, że system oświaty zapewnia w szczególności wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny (art. 1 pkt 2), nie odwrotnie. Oznacza to, że odpowiedzialność za wychowanie i nauczanie dzieci spoczywa na rodzicach, do nich należy więc ostateczna decyzja co do tego, jakie treści będą przekazywane ich dziecku i w jaki sposób będzie ono edukowane. Powyższe wynika z przekonania, że wychowanie i nauczanie to różne aspekty tego samego procesu, którego celem jest przygotowanie dziecka do życia w społeczeństwie, któremu swoją wiedzą i pracą będzie mogło służyć⁹⁰. Wychowanie i nauczanie to elementy składowe tego samego procesu, które wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w procesie wychowania dziecko poddawane jest również nauczaniu, i odwrotnie, w procesie nauczania dziecko jest wychowywane. W tym sensie wychowanie i nauczanie stanowi przejaw troski o dobro wspólne.

Trybunał Konstytucyjny zauważył jednak, że Konstytucja RP nie może gwarantować, i dlatego nie gwarantuje, że wiedza przekazywana w szkole będzie zgodna z przekonaniami rodziców. Państwo musi szanować prawa rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami w programach nauczania, niemniej jednak opracowanie tych programów pozostaje w kompetencji państwa, które ma zagwarantować, by zarówno sam program, jak i sposób jego realizacji miały charakter obiektywny, krytyczny i pluralistyczny⁹¹. Takie stawianie w opo-

87. Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1327 (dalej: u.syst.ośw.).

88. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96, LEX nr 29143.

89. Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 910 z późn. zm. (dalej: pr.oświat.).

90. Prawo do nauki musi być postrzegane zarówno w kategoriach dobra i wartości indywidualnej, jak i ważnego, podstawowego dobra społecznego. Urzeczywistnienie prawa do nauki jest nie tyle jakimś szczególnym przywilejem współczesnego człowieka, ile stanowi nieodzowny warunek rozwoju społeczeństwa i jednocześnie pełnego uczestnictwa jednostki w życiu społecznym. Powszechne kształcenie stało się najważniejszym motorem rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego we współczesnym świecie, Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 2000 r., SK 18/99, LEX nr 44569.

91. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2003 r., K 11/03, LEX nr 79782.

zycji względem siebie z jednej strony prawa rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami, a z drugiej nauczania realizowanego przez instytucje oświatowo-edukacyjne treści określonych w programach nauczania jest trudne do przyjęcia i wynika z niezrozumienia pomocniczej roli tych instytucji w procesie wychowania. Tym bardziej że rodzice mają wolność wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne, w których przekazywana wiedza będzie zgodna z przekonaniami rodziców (art. 70 ust. 3 Konstytucji RP). Co więcej, szkoły prywatne nie stanowią jedynej alternatywy w wyborze rodziców w związku z realizacją przez ich dziecko obowiązku nauki. Nic nie stoi na przeszkodzie kształceniu domowemu, poza jakimkolwiek systemem instytucjonalnym, jeżeli tylko proces nauczania będzie zgodny z minimalnymi standardami określonymi dla poszczególnych etapów nauczania. Na marginesie, namiastką takiego kształcenia jest nauka zdalna z wykorzystaniem urządzeń służących do komunikacji na odległość. Oczywiście nauka zdalna, ze względu na swoją masowość, nie spełnia swojego zadania, co więcej, prowadzi do zatomizowania społeczeństwa, przyczynia się do alienacji społecznej, dlatego jest krokiem wstecz, jeżeli chodzi o proces socjalizacji dzieci.

Rola szkoły sprowadza się do uzupełniania zadań wychowawczych rodziców, nie do zastępowania ich w realizacji tych zadań. Z tego względu prawo każdego do nauki, wynikające z art. 70 ust. 1 Konstytucji RP, oraz obowiązek nauki do 18 roku życia niejednokrotnie wymagają wzajemnego wyważenia z prawem rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami. Przepis art. 70 ust. 1 Konstytucji RP nakłada bowiem na władze publiczne obowiązek zorganizowania systemu oświaty na różnych szczeblach, gwarantującego każdej jednostce możliwość ciągłego zdobywania i poszerzania wiedzy. Państwo powinno przy tym zapewnić, że zarówno program nauczania, jak i jego realizacja, będą miały charakter obiektywny, krytyczny i pluralistyczny tak, aby każdy mógł rozwijać się zgodnie ze swoimi zdolnościami i zainteresowaniami. W niektórych przypadkach, jeśli wymaga tego realizacja programu nauczania, wiedza przekazywana w szkole może być więc niezgodna z przekonaniami rodziców. W każdym jednak wypadku prawo rodziców do kształtowania światopoglądu dzieci powinno być respektowane i uwzględniane w toku opracowywania programów nauczania i sposobu ich realizacji stosownie do profilu szkoły.

Nauczanie religijne jako element procesu wychowania dziecka

Z postanowień konstytucyjnych nie wynika zatem przeciwstawienie prawa rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami z obowiązkiem nauki. Rozwinięciem prawa rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami jest prawo do udziału dzieci w lekcji religii jako przedmiotu nauczanego w szkole⁹². Udział dzieci w lekcjach religii jest integralną częścią procesu edukacyjnego. Dla uczniów, których rodzice nie życzą sobie, aby ich dziecko uczestniczyło w lekcjach religii, szkoła przygotowuje zajęcia z zakresu etyki. Należy dodać, że uczestniczenie w lekcjach religii lub etyki nie ma charakteru alternatywnego obowiązku prawnego. W obecnym stanie prawnym rodzice mogą wybrać dla swoich dzieci jeden z tych przedmiotów lub nie wybrać żadnego. Zrozumiałe jest, że rodzice pragną wychować dziecko w swojej wierze, w sposób spójny z tym, w co sami wierzą i co praktykują. To naturalne prawo rodziców wynikające z istoty rodzicielstwa. Przy okazji warto zauważyć,

że religia jako przedmiot szkolny stanowi jedyny wymieniony w Konstytucji RP przedmiot nauczania. Przyjęte rozwiązanie wynika z faktu, że religia katolicka jest elementem dziedzictwa narodowego, które Rzeczpospolita Polska zobowiązana jest strzec (art. 5 Konstytucji RP). Nie sposób wypełnić tego ważnego, konstytucyjnego obowiązku, abstrahując od podkreślania wagi i znaczenia chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu w procesie edukacji publicznej. Tym bardziej że religia katolicka od wieków wpływała na kształtowanie się polskiego dziedzictwa narodowego oraz jest elementem tożsamości narodowej Polaków. Ponadto stosownie do art. 6 Konstytucji RP, władze publiczne muszą zapewnić każdemu równy dostęp do dóbr kultury oraz stwarzać warunki do upowszechniania dóbr kultury, będących źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju⁹³. Elementem kultury jest religia katolicka. Z drugiej strony nie można zapominać, że kultura ta jest zakorzeniona w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu (Preambuła do Konstytucji RP). Przyjęte rozwiązanie prawodawca potwierdził w preambule do ustawy Prawa oświatowego, przesądzając, że nauczanie i wychowanie ma respektować chrześcijański system wartości i służyć rozwijaniu poczucia odpowiedzialności, miłości Ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. W świetle powyższego należy stwierdzić, że system oświaty musi respektować prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z wiarą katolicką i w duchu tradycji narodowych.

U podstaw nauczania religii w szkole znajduje się wolność sumienia i religii oraz prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami ujęte jako prawo podmiotowe. Przy czym przedmiotem nauczania może być tylko religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, a samo nauczanie nie może naruszać wolności sumienia i religii innych osób (art. 53 ust. 4 Konstytucji RP). Wynika stąd, że przesłanką do włączenia nauczania religii do systemu oświaty jest przede wszystkim wola rodziców dziecka, ewentualnie pełnoletnich uczniów. Natomiast państwo jest jedynie gwarantem realizacji tych wolności i nie może ani narzucić nauczania religii ani też jej zakazywać, jeżeli taka jest wola samych zainteresowanych. Zgodnie więc z art. 12 ust. 1 u.syst.ośw.: *Publiczne przedszkola i szkoły podstawowe organizują naukę religii na życzenie rodziców, publiczne szkoły ponadpodstawowe na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie*. Podobne gwarancje zawiera art. 12 ust. 1 Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r., w którym przyjęto, że nauka religii rzymskokatolickiej jest organizowana w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych przez organy administracji państwowej i samorządowej zgodnie z wolą rodziców⁹⁴. Ci bowiem w pierwszej kolejności są odpowiedzialni za wychowanie dziecka, także wychowanie religijne; dziecko może samodzielnie decydować w tym zakresie dopiero z chwilą osiągnięcia pełnoletności. Problematiczna jest sytuacja, w której stanowisko rodziców i dziecka jest rozbieżne. Prawodawca nie wskazuje, jak należy postąpić w takiej sytuacji. Wydaje się, że w najbardziej ekstremalnych przypadkach nie można wykluczyć interwencji sądu. Rozwiązaniem mogłoby być powiązanie samodzielności dokonywania wyborów w korzystaniu z wolności sumienia i religii z uzyskaniem pełnej zdolności do czynności prawnych. Złożoność sytuacji pogłębia fakt, że religia jest przedmiotem nieobowiązkowym, co jednak nie oznacza, że gorszym. Niemniej jednak ta fakultatywność może skłaniać część rodziców do rezygnacji z posyłania dziecka na lekcje religii, jeżeli dziecko w procesie dojrzewania, manifestując swoją dorosłość, kontestuje wolę swych rodziców. Należy podkreślić, że rezygnacja z posyłania dziecka na lekcje religii jest rozwiązaniem konformistycznym i poddaniem się rodziców presji dziecka, które podejmuje taką decyzję nierzadko pod wpływem środowiska rówieśniczego albo z chęci podkreślenia swojej odrębności, zamknięcia posiadania własnych poglądów czy pod wpływem aktualnych trendów, które ukazywane są jako dominujące i postępowe. Pomijając odniesienia czysto religijne, warto zauważyć, że uczestnictwo w lekcjach religii kształtuje osobowość dziecka, system wartości, uczy tolerancji i szacunku do drugiego

92. Nauczanie religii w szkole można rozpatrywać w trzech aspektach: jako konstytucyjne i obligatoryjne zadanie państwa, jako umożliwienie realizacji misji związków wyznaniowych (kościół) we współpracy ze szkołami oraz jako zapewnienie swobody wyznawania religii i wyboru uczestnictwa uczniów w lekcjach religii, Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 dnia grudnia 2009 r., U 10/07, LEX nr 562823.

93. L. Bernaciński, *Opinia prawna w sprawie dopuszczalnej obecności elementów religijnych podczas szkolnych uroczystości*, https://www.ordoiuris.pl/wolnosc-religii-w-szkole/opinia-prawna-w-sprawie-dopuszczalnej-obecnosci-elementow-religijnych#_ftn5, data dostępu: 30 października 2020 r.

94. Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318.

człowieka. W procesie ukierunkowania dzieci w korzystaniu z wolności sumienia i wyznania rodzicom przysługuje znaczny margines swobody, a ich stanowisko w sprawie oceny stopnia dojrzałości swoich dzieci w zasadzie nie powinno być podważane, o ile nie zachodzi przypadek rażącego nadużycia władzy rodzicielskiej⁹⁵.

Afirmacja ideologii sprzecznych z przekonaniami rodziców

Istotnym wyzwaniem wobec prawa rodziców do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami, przed którym stają rodzice w zasadzie w każdym pokoleniu, są różnego rodzaju ideologie, których zwolennicy próbują na siłę zaszczerpić je w społeczeństwie. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w dokonującym się stale rozwoju cywilizacyjnym, powodującym zmianę systemu wartości i stosunku do drugiego człowieka oraz własnych powinności, różnic międzypokoleniowych, wyobrażeń o ukształtowaniu relacji międzyludzkich na podstawie nowych, często wyidealizowanych wizji stosunków społecznych, czy bezkrytyczne holdowanie wolności wynikające z hedonistycznego i konsumpcyjnego stylu życia odrzucającego odpowiedzialność, a nierzadko także zdrowy rozsądek. Do tego należy dodać zachłyśnięcie się nowością, i wynikającym stąd przekonaniu, że skoro coś jest nowe, to na pewno lepsze i bardziej postępowe. Nie dziwi zatem, że szybko przenikają do szerokich kręgów opinii publicznej, zyskując ich akceptację. Pośród tych ideologii znajdują się także te wymierzone w tradycyjne wartości, więc także w rodzinę, zmierzając do zmiany systemu wartości i rewolucji kulturalnej. Przykładem takich ideologii ostatnich dziesięcioleci był komunizm, feminizm, konsumpcjonizm, obecnie LGBT. To akronim pochodzący od angielskich słów: *lesbian, gay, bisexual, transgender* (oznaczających lesbijki, gejów, osoby biseksualne i osoby transpłciowe), obejmujących całe grupy osób nieidentyfikujących się z naturalnym podziałem na płęć męską i żeńską, określanych mianem osób nieheteronormatywnych. Odnosi się zatem do osób o określonej identyfikacji płciowej i preferencji seksualnej, ściślej mówiąc, do zespołu cech, które osoby LGBT reprezentują. Na marginesie należy dodać, że lansowane w mass mediach sformułowanie „prawa osób nieheteronormatywnych” z założenia jest fałszywe, zakłada bowiem, że działania sprzeczne z naturą ludzką (wbrew naturze), czyli nienaturalne, są normalne, czyli że mogą zostać uznane za normę. Z przyjęcia takiego rozumowania wynikałoby, że normą jest zarówno to, co jest zgodne z naturą ludzką (zachowania heteroseksualne) oraz to, co jest z nią sprzeczne (będące wynaturzeniem)⁹⁶. To natomiast prowadzi do rozmycia tego, co jest, a co nie jest normą, co jest normalne, a co jest patologiczne. Zgoda na przyjęcie takiego rozumowania oznaczałaby wypaczenie sensu pojęć podstawowych o znaczeniu fundamentalnym dla stosunków międzyludzkich pozwalających zachować ład ak-

sjologiczny i porządek społeczny, dzięki któremu możliwe jest m.in. określenie wzajemnych relacji rodzinnoprawnych.

Nie chodzi przy tym o dyskryminację osób ze względu na tożsamość płciową i orientację seksualną, tylko o przeciwdziałanie agresywnemu propagowaniu i narzucaniu innym ideologii prowadzącej do wywołania rewolucji kulturalnej i zmiany systemu wartości. Zagadnienia płciowości, seksualności, małżeństwa i rodziny ze swej istoty dotyczą zasad obyczajowych, moralnych i etycznych, co do których decydujący wpływ należy się rodzicom, odpowiedzialnym za dziecko w każdej sferze jego życia. Nie jest żadną tajemnicą, że ideologia LGBT zakłada m.in. wczesną seksualizację dzieci i uderza w tożsamość płciową opartą na dychotomicznym podziale na płęć męską i żeńską.

Ideologia LGBT znalazła wsparcie Światowej Organizacji Zdrowia, według której dzieciom w wieku poniżej 4 lat powinny być przekazywane treści dotyczące radości i przyjemności z dotykania własnego ciała czy masturbacji. Z kolei dzieci w wieku od 4 do 6 lat mają być edukowane w zakresie związków osób tej samej płci, a w wieku od 6 do 9 lat mają być nauczane o antykoncepcji oraz odkrywać wartość seksu obecnego w mediach. Przedmiotem nauczania dzieci w wieku 9–12 lat ma być m.in. przyjemność, masturbacja, orgazm oraz miłość wobec osób tej samej płci czy przekonywanie ich o różnicach między tożsamością płciową i płcią biologiczną. Dzieci w wieku 12–15 lat, które odkryły swoją odmienność seksualną przekonuje się do „coming outu”, czyli publicznego ogłoszenia tego faktu. Tym samym cel edukacji seksualnej ma być osiągnięty wraz z ukończeniem 15 roku życia, kiedy to młody człowiek powinien osiągnąć pełną otwartość na różnego rodzaju związki seksualne i style życia.

Wynikający ze standardów Światowej Organizacji Zdrowia program edukacji seksualnej pozostaje w diametralnej sprzeczności z *integralną wizją ludzkiej seksualności* wynikającej z art. 4 ust. 1 u.przer. ciąży, zgodnie z którym *Do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji*. Treści dotyczące wiedzy o życiu seksualnym człowieka zawarte są w podstawie programowej kształcenia ogólnego i realizowane w ramach zajęć edukacyjnych „Wychowanie do życia w rodzinie”. Jednocześnie prawodawca pozostawił rodzicom swobodę decydowania o udziale ich dziecka w tych zajęciach. Na marginesie watro podkreślić, że pewne elementy dotyczące seksualności człowieka poruszane są na lekcjach biologii w kontekście rozmnażania i rozwoju ssaków, w tym oczywiście człowieka. Oprócz tego wiedza o seksualności człowieka przekazywana jest także na lekcjach etyki. Podstawa programowa dotycząca tego przedmiotu wskazuje, że uczeń dowiaduje się m.in. dlaczego seksualność jest wartością oraz że akty seksualne podlegają moralnej ocenie. Sposób nauczania szkolnego i zakres treści przekazywanych w ramach wychowania do życia w rodzinie należy do ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania⁹⁷. Należy dodać, że minister ów nie ma wszakże pełnej swobody w kształtowaniu tych programów, gdyż działalność instytucji oświatowo-edukacyjnych w sposób konieczny uwzględniać musi konstytucyjne prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z określoną hierarchią wartości i wyznawanym światopoglądem⁹⁸.

Oznacza to, że sfera seksualności człowieka od dawna jest przedmiotem edukacji szkolnej w polskim systemie oświaty i wprowadzanie kolejnego przedmiotu, wzbudzającego kontrowersje, jest bezpodstawne. Próby wprowadzenia ideologii LGBT do programów nauczania podyktowane są wyłącznie poprawnością polityczną silnie wspieraną przez ideologie liberalno-lewicowe i nie mają niczego wspólnego z procesem nauczania rozumianym jako poszerzanie wiedzy. Wprowadzanie do szkół treści

95. G. Lantier, *Freedom of thought, conscience and religion*, [w:] *The U.N. Convention on the Rights of the Child. An Analysis of Treaty Provisions and Implications of U.S. Ratification*, eds J. Todres, M. Wojcik, C. Revaz, New York 2006, s. 160.

96. W Konstytucji RP nie ma mowy, aby inne związki niż małżeństwo podlegały ochronie i opiece ze strony państwa. Ustrojodawca, milcząc dopuszczając zawiązywanie nieformalnych związków hetero- i homoseksualnych, co najwyżej toleruje ich istnienie, ale nie chroni ich ani też nie otacza opieką, tak jak to czyni w odniesieniu do instytucji małżeństwa, ustanawiając *eo ipso* heteronormatywny model społeczeństwa, G. Kowalski, *Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*..., s. 50. Kwestia prawnej regulacji tego rodzaju związków wykracza poza zakres interesu społecznego oraz prawną potrzebę ich unormowania. Wyjątki mogłyby dotyczyć jedynie niektórych cywilnoprawnych skutków majątkowych wspólnego pożycia faktycznego. Jest tak tylko dlatego, że związki te należą do osobistej i prawnie obojętnej sfery zachowań człowieka do czasu, gdy nie pojawia się zagrożenie dla porządku publicznego i moralności publicznej, T. Smyczyński, *Czy potrzebna jest regulacja prawna pożycia konkubencyjnego (heteroseksualnego i homoseksualnego?)*, [w:] *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie*, P. Kasprzyk (red.), Lublin 2005, s. 461 i n. *Związek homoseksualny jest sprzeczny z celem i funkcją społeczną małżeństwa oraz rodziny. Faktyczne pożycie pary płciowo jednorodnej może być przez prawo tolerowane jako zjawisko życia intymnego członka, ale nie może ono nadawać mu małżeńskiego statusu prawnego. Próby normatywnego zaspokojenia żądań homoseksualistów w zakresie praw rodzinnych (...) zaliczyć można do przejawów nadużywania idei ochrony praw człowieka, godzącego w porządek prawny i społeczny, tenże, *Prawo rodzinne i opiekunkowe. Analiza i wykładowania*, Warszawa 2001, s. 43. Co więcej, *wspólne pożycie osób tej samej płci jest dewiacją seksualną i może być przedmiotem badań medycznych pragnących przyniść równowagę osobowościową dotkniętego nią człowieka*, tamże, s. 12. Związek ów nie może z samej swojej natury pełnić funkcji przypisanych rodzinie, w których ojciec i matka pełnią ściśle określone funkcje wynikające z faktu odmiennej i wzajemnie uzupełniającej się specyfiki ich ról.*

97. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, tekst jedn. Dz.U. 2014, poz. 395 z późn. zm.

98. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96, LEX nr 29143.

sprzecznych z przekonaniami rodziców i epatowanie ich dzieci treściami, przed którymi rodzice chcą je uchronić, stanowi przejaw ingerowania w autonomię rodziny poprzez próbę usankcjonowania nowej wizji seksualności i modelu rodziny oraz decydowania o tym, co jest, a co nie jest dopuszczalne w debacie publicznej. Co więcej, tego rodzaju działanie stanowi jawny przejaw narzucania woli mniejszości i domagania się jej akceptacji, której brak postrzegany jest jako przejaw dyskryminacji. W ten sposób pod pozorem realizacji szczytnych skądinąd hasel tolerancji i przeciwdziałania dyskryminacji w sferze wychowania dzieci próbuje się narzucić ogółowi ideologię afirmowaną jedynie przez wąską grupę homo- i biseksualistów oraz osób transseksualnych.

Działania takie nie są obojętne dla człowieka, zwłaszcza tego, który znajduje się na etapie kształtowania własnej osobowości, kiedy ochoczo przyjmuje wszystko, co mu się podsuwa, przemilczając jednak konsekwencje takich czy innych wyborów. Epatowanie seksem, zwłaszcza w formach sprzecznych z naturą ludzką, prowadzi do odarcia relacji seksualnych z intymności, sprowadzenia ich wyłącznie do potrzeby konsumpcyjnej, a drugiego człowieka wyłącznie do roli przedmiotu użycia, oderwania tych relacji od poczucia odpowiedzialności za swoje czyny, a w konsekwencji do zrelatywizowania przynależności do określonej płci biologicznej i podważenia tożsamości płciowej. To natomiast godzi nie tylko w podstawy ładu społecznego opartego na rodzinie jako najmniejszej strukturze społecznej, w której każdy pełni określoną rolę, lecz także w fundamenty państwowości. Ingerowanie w sferę ludzkiej seksualności i próby sprowadzenia jej wyłącznie do źródła przyjemności prowadzi do dezintegracji rodziny i państwa. Do jego zadań należy zapewnienie wolności i praw człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwa obywateli (art. 5 Konstytucji RP), ochrona prawna życia prywatnego, rodzinnego oraz możliwości decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji RP). Mając to na uwadze, należy podkreślić, że najlepszym i niezastąpionym miejscem kształtowania się identyfikacji płciowej jest środowisko rodzinne. Proces ów dokonuje się dzięki istnieniu więzi uczuciowej pomiędzy rodzicami (kobietą i mężczyzną) a dzieckiem, poprzez naśladowanie rodzica tej samej płci przez to kształtowanie obrazu własnej płci i zróżnicowanego sposobu wychowania w rodzinie dziewczynek i chłopców. Stąd tak istotny w procesie identyfikacji płciowej jest prawidłowy kontakt z obojgiem rodziców odmiennej płci, czyli mamą i tatą⁹⁹.

Zgodnie z art. 86 ust. 2 pr.oświat. podjęcie działalności w szkole lub placówce oświatowo-wychowawczej przez stowarzyszenie lub inną organizację, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki oświatowo-wychowawczej, wymaga uzyskania zgody dyrektora szkoły lub placówki oświatowo-wychowawczej, wyrażonej po uprzednim uzgodnieniu warunków takiej działalności oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły lub placówki oświatowo-wychowawczej i rady rodziców. Prawa rodziców wspierane są przez zasadę bezstronności światopoglądowej władz publicznych, wyrażoną w art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, która odnosi się do wszelkich działań (zaniechań) władz publicznych i dopuszcza oraz gwarantuje obecność pierwiastków światopoglądowych w życiu publicznym na tyle, na ile ich obecność jest wyrazem indywidualnej lub zbiorowej swobody wyrażania swego światopoglądu, co daje jednocześnie wyraz zasadzie pluralizmu światopoglądowego. Innymi słowy, gdy dochodzi do zderzenia sprzecznych ocen co do sposobu prezentowania określonych treści wychowawczo-edukacyjnych, władza publiczna nie może narzucać stanowiska sprzecznego ze stanowiskiem rodziców wyrażonym w sposób określony przez prawo. Zachowywanie bezstronności przez władze publiczne nie może oznaczać ich zaangażowania się w jakiekolwiek działania laicyzacyjne. To oznaczałoby bowiem opowiedzenie się po stronie określonej ideologii, co stanowiłoby naruszenie bezstronności. Władze publiczne – w tym władze szkolne – są zobowiązane do zapewnienia każdemu możliwości swobodnego wyrażania poglądów (także religijnych) w życiu publicznym, a więc również

w szkole. Z przyjętych regulacji wynika zatem, że władze publiczne mają obowiązek przyjąć rolę gwaranta możliwości ekspresji religijnej w przestrzeni publicznej¹⁰⁰.

Podstawowym instrumentem gwarantującym rodzicom, że ich dziecko nie będzie zmuszane do udziału w zajęciach, podczas których będą mu przekazywane treści niezgodne z uznanym przez nich systemem wartości, jest oświadczenie wychowawcze. Dzięki temu udział dziecka w tego rodzaju zajęciach wymaga każdorazowo odrębnej zgody rodziców wyrażanej, bądź nie, po uprzednim zapoznaniu się z programem i treścią zajęć. Instytut Ordo Iuris przygotował na nowy rok szkolny 2020/2021 komplet dokumentów, które pomogą rodzicom zachować realną kontrolę nad treściami przekazywanymi ich dziecku w toku edukacji: 1) Przewodnik „Prawa rodziców w szkole”; 2) Informator „Jak powstrzymać wulgarną edukację seksualną w szkole”; 3) Wzór „Rodzicielskiego oświadczenia wychowawczego”; 4) Vademecum „Wrocie przejęcie szkoły. Analiza założeń akcji „Tęczowy Piątek” w świetle konstytucyjnych i ustawowych gwarancji praw rodziców”; 5) Jak ustrzec dziecko przed Tęczowym Piątkiem? Poradnik dla rodziców i uczniów. Podobne działania zostały podjęte przez konstytucyjny organ, zapewniający ochronę praw dziecka, którym jest Rzecznik Praw Dziecka (art. 72 ust. 4 Konstytucji RP). Na początku 2020 r. opublikował on na swojej stronie internetowej wzór oświadczenia dla rodziców, którzy nie chcą, aby ich dziecko uczęszczało na zajęcia m.in. z edukacji seksualnej, antykoncepcji, różnorodności seksualnej dotyczące LGBT, homofobii, tożsamości płciowej, ideologii gender lub innych zachowań sprzecznych z tradycyjnym modelem rodziny¹⁰¹. Należy je złożyć u wychowawcy dziecka na początku roku szkolnego. Dokumenty te pozwalają rodzicom poznać przysługujące im prawa związane z edukacją i nauczaniem dziecka przez instytucje edukacyjno-oświatowe oraz żądać poszanowania tych praw, kiedy są naruszane przez nieakceptowane przez nich działania względem swojego dziecka¹⁰².

Wszelkiego rodzaju przymus administracyjny czy medialne tworzenie wrażenia przyzwolenia na określone zachowania nie oznaczają jeszcze akceptacji określonych poglądów. Przymus administracyjny ustępuje wraz ze zmianą partii politycznych sprawujących władzę, natomiast medialne wsparcie mija natychmiast, kiedy dane zagadnienie nie zyskuje aprobaty odbiorców pomimo nierzadko karkołomnych starań mających na siłę przeforsować taką czy inną ideologię i przekonać do niej mających wątpliwości.

Nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem Instytutu Ordo Iuris, że „edukacja antydyskryminacyjna” w aktualnej postaci stanowi formę upowszechniania treści ideologicznych oraz indoktrynacji w duchu postulatów radykalnych ruchów społeczno-politycznych samoidentyfikujących się na podstawie podejmowania specyficznych praktyk seksualnych. Fundamentalnym elementem „edukacji antydyskryminacyjnej” jest ideologia gender, a w jej ramach prezentuje się kontrowersyjny zestaw przekonań – sprzeczny z przekonaniami wielu rodziców – obejmujący m.in. przeświadczenie jakoby płeć, rodzicielstwo i rodzina były conceptami, których treść można dowolnie kształtować – zmieniać i korygować (jak w przypadku płci) czy kreować (jak w przypadku rodzicielstwa „dwóch mam”)¹⁰³. Na marginesie należy dodać, że określanie promowanej przez ruch LGBT edukacji seksualnej mianem „edukacji antydyskryminacyjnej” stanowi przejaw zwykłej manipulacji, prowadząc do fałszywych wniosków, wskazujących po pierwsze, że każda edukacja poza tą związaną z ruchem LGBT ma charakter dyskryminujący, po drugie, że „edukacja antydyskryminacyjna” nie dyskryminuje. Tymczasem jest zupełnie odwrotnie. Owa rzekoma „edukacja antydyskryminacyjna” nie pozostawia miejsca na polemikę, a kwestionowanie jej założeń spotyka się z agresją werbalną i jawną pogardą wobec każdego występującego w obronie wynikającego z prawa naturalnego ładu społecznego. Taka postawa nie ma nic wspólnego z przeciwdziałaniem dyskryminacji i stanowi element totalitaryzmu ideologicznego.

100. L. Bernaciński, dz. cyt.

101. Biuro Rzecznika Praw Dziecka, *Oświadczenie rodzica w sprawie zgody na edukację seksualną*, <https://brpd.gov.pl/wp-content/uploads/2020/02/O%C5%9AWIADCZENIE-RODZICA-W-SPRAWIE-ZAJ%C4%98%C4%86-EDUKACJI-SEKSUALNEJ.pdf>, data dostępu: 30 października 2020 r.

102. Dokumenty te są dostępne bezpłatnie na stronie <https://dlarodzicow.ordoiuris.pl/>, data dostępu: 30 października 2020 r.

103. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 14 lipca 2020 r., III SA/Gl 15/20, LEX nr 3042555.

99. Z. Lew-Starowicz, *Seksualność sędziwa*, Warszawa 2000, s. 93.



POD-SUMOWANIE

Podsumowanie

Urzeczywistnienie prawa rodziców do zapewnienia dziecku wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami nie jest zadaniem łatwym. Wymaga wysiłku ze strony rodziców i życzliwej postawy ze strony państwa. Jednakże to na rodzicach spoczywa zasadnicza odpowiedzialność za proces wychowania dzieci. Państwo może i powinno rodziców wspierać, ale nie zastępować w realizacji wynikających stąd obowiązków. Nie może pozostawać obojętne wobec losu dzieci, które w pochodzie pokoleń lada chwila przejmą odpowiedzialność za losy narodu i państwa. Od tego, w jaki sposób zostanie ukształtowana ich osobowość, jaki system wartości zostanie im wpojony, jakie wzorce postaw i zachowań wyniosą z domu rodzinnego i szkoły, zależeć będzie przyszłość ich samych oraz tych, na których spoczywały obowiązki związane z procesem wychowania. Mówiąc inaczej, od poziomu zaangażowania tych, którzy dzisiaj ponoszą odpowiedzialność za wychowanie dzieci, będzie zależeł ich dzień jutrzejszy. Wszelkie zaniechania wychowawcze i brak reagowania na niewłaściwe zachowania dzieci w okresie, kiedy jeszcze możliwe było kształtowanie ich osobowości, znajdą wyraz w konkretnych decyzjach tych, którzy przejmą odpowiedzialność za drugiego człowieka. Nie ulega bowiem wątpliwości, że każde pokolenie jest nosicielem takich norm, wartości, zasad postępowania i wzorców zachowań, które zostały mu wpojone w dzieciństwie i młodości w procesach socjalizacji i edukacji. Mając więc świadomość tego, że dzisiejsze najmłodsze pokolenia będą niebawem decydowały o życiu społeczeństwa w przyszłości, relacjach w nim panujących, stosunku jego członków do państwa i prawa¹⁰⁴, nie można zrezygnować z kształtowania ich w poczuciu odpowiedzialności za dokonywane wybory, ze stawiania wymagań, zmuszania do wysiłku, troski o drugiego człowieka i dobro wspólne. Nic dziwnego, że zapewnienie prawidłowego rozwoju psychofizycznego najmłodszego pokolenia zalicza się do nadrzędnych interesów społecznych¹⁰⁵. Należy mieć nadzieję, że w swoich decyzjach będą kierować się uniwersalnymi wartościami prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna realizowanymi w duchu humanizmu chrześcijańskiego.

Wnioski

1. Naturalnym środowiskiem życia jest rodzina. Panująca w niej atmosfera, schematy zachowań, istniejące relacje, sposób odnoszenia się do siebie nawzajem jest podstawową formą kształtowania osobowości dziecka. Wzajemny szacunek, podmiotowe traktowanie, przywiązanie do uniwersalnych wartości kultywowanych w rodzinie, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, pozytywne relacje wzmocnione czy to więzią biologiczną, czy tylko emocjonalną, determinują wybory i postawy młodego człowieka wrażliwego na wszelkie bodźce kształtujące jego osobowość.
2. Wychowanie dziecka to skomplikowany, długotrwały i wymagający proces, w którym dochodzi do nieustannej konfrontacji między dążeniami jego rodziców do wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnego ze swoimi przekonaniami oraz czynnikami, na które rodzice mają niewielki wpływ. Do najważniejszych należą: środowisko rówieśnicze, wszelkiego rodzaju instytucje edukacyjno-wychowawcze i środki masowego przekazu. Dysproporcja siły oddziaływania rodziny i czynników pozarodzinnych jest wręcz nieporównywalna. Prowadzi to do ograniczenia roli rodziców w życiu dziecka. Niemniej jednak rodzice w poczuciu odpowiedzialności

za dziecko nie mogą dla własnej wygody zrezygnować z trudu wychowania i ustąpić miejsca czynnikom pozarodzinnym, scedowując na nie obowiązki wynikające z faktu rodzicielstwa. Za wychowanie dziecka w pierwszej kolejności odpowiedzialna jest jego matka i ojciec, co oznacza, że każdy inny czynnik wychowawczy powinien podlegać stałemu nadzorowi ze strony rodziców, którzy mogą włączać go w proces wychowania jedynie wtedy, kiedy uznają, że przyczyni się do wzmocnienia przyjętego modelu wychowawczego.

3. W miarę dorastania dziecko coraz więcej czasu spędza w gronie rówieśników, na wszelkiego rodzaju zajęciach szkolnych i pozaszkolnych, gdzie spotyka się z systemem wartości oraz wzorcami postaw i zachowań odmiennych od tych obowiązujących w środowisku rodzinnym. Do tego należy dodać bardzo silne, wszechobecne oddziaływanie środków masowego przekazu epatujących bardziej lub mniej wartościowymi treściami i obrazami, których sensu i znaczenia dziecko nie potrafi jeszcze racjonalnie ocenić. Ze względu na atrakcyjność przekazu, panującą modę, presję rówieśników, chęć upodobnienia się do celebrytów kreowanych na współczesne wyrocznie medialnej wizji życia łatwo ulegają odbieranym informacjom. Dziecko łatwo ulega sugestii, bezkrytycznie przyjmuje docierające do niego treści i obrazy, których prawdziwości, ze względu na niewielkie doświadczenie życiowe, nie jest w stanie samodzielnie zweryfikować, nie dostrzega także konsekwencji wyborów dokonywanych pod wpływem środków masowego przekazu. Wszystkie powyższe czynniki weryfikują domowe wychowanie. Dziecko stara się w tym wszystkim jakoś odnaleźć, zachowując wierność domowemu wychowaniu, a jednocześnie nie zostać zmarginalizowanym ze względu na to, że jak większość nie podąża za złudzeniami kreowanymi przez różnego rodzaju grupy społeczne, chętnie nagłaśniane przez środki masowego przekazu, lecz ośmiela się mieć własne zdanie i pozostać wierne wartościom wpojonym przez rodziców.
4. Wychowanie dziecka to ciężka praca, wymagająca od rodziców ogromnego poświęcenia i przede wszystkim pełnego zaangażowania w życie dziecka. Brak zainteresowania i czasu poświęcanego dziecku prowadzi do osłabienia wpływu rodziców na wychowanie dziecka, które stara się znaleźć sobie nowe autorytety. W tę rolę próbują dzisiaj wchodzić w zasadzie wszyscy, nie zważając rzecz jasna na dobro dziecka. Tu właśnie przejawia się niezastąpiona rola rodziców, którzy własnym przykładem będą uczyć dziecko dokonywania odpowiedzialnych wyborów, uświadamiać dobre i złe strony oddziaływania czynników pozarodzinnych. Jeżeli rodzice chcą dobrze wychować dziecko, muszą być stale obecni w jego życiu, wykazywać się aktywnością w procesie wychowania, muszą nadzorować proces jego edukacji, rozwiewać wątpliwości pojawiające się w procesie dojrzewania. Dziecko ma prawo poszukiwać, popełniać błędy, stawiać trudne pytania, być wymagające dla swoich rodziców, ci zaś nie mogą wycofać się z obowiązków rodzicielskich, lecz wypełniając je, jak najlepiej starać się przygotować je do pracy na rzecz społeczeństwa, którego są integralną częścią.

104. G. Kowalski, *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 176.

105. J. Oniszczyk, *Wolności i prawa socjalne oraz orzecznictwo konstytucyjne*, Warszawa 2005, s. 115.

Bibliografia

Akty normatywne

- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w Paryżu przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r., https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, data dostępu: 30 października 2020 r.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169.
- Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526.
- Protokół nr 1 i nr 4 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. oraz sporządzony w Strasburgu dnia 16 września 1963 r., Dz.U. 1995, nr 36, poz. 175.
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r., Dz.U. UE 2007/C, nr 303, poz. 1.
- Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1359.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1740.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1575 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1327.
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. 1993, nr 17, poz. 78 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1440 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 30 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 141.

- Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 1405 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 849.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 910 z późn. zm.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, tekst jedn. Dz.U. 2014, poz. 395 z późn. zm.

Orzecznictwo

- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96, LEX nr 29143.
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lutego 1999 r., SK 11/98, LEX nr 36175.
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 lutego 1999 r. w sprawie Buscarri- ni i inni przeciwko San Marino, skarga nr 24645-94.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 2000 r., SK 18/99, LEX nr 44569.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, LEX nr 78052.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2003 r., K 11/03, LEX nr 79782.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2009 r., U 10/07, LEX nr 562823.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, LEX nr 824141.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r. K 16/10, LEX nr 992832.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia z dnia 21 stycznia 2014 r., SK 5/12, LEX nr 1415468.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 14 lipca 2020 r., III SA/Gl 15/20, LEX nr 3042555.

Literatura przedmiotu

- Banaszak B., *Komentarz do art. 48, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. tegoż, Warszawa 2012.

- Banaszak B., *Komentarz do art. 53*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. tegoż, Warszawa 2012.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszak B., Jabłoński M., *Komentarz do art. 48*, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998.
- Bernaciński L., *Opinia prawna w sprawie dopuszczalnej obecności elementów religijnych podczas szkolnych uroczystości*, https://www.ordoiuris.pl/wolnosc-religii-w-szkole/opinia-prawna-w-sprawie-dopuszczalnej-obecnosci-elementow-religijnych#_ftn5, data dostępu: 30 października 2020 r.
- Biuro Rzecznika Praw Dziecka, *Oświadczenie rodzica w sprawie zajęć edukacji seksualnej*, <https://brpd.gov.pl/wp-content/uploads/2020/02/O%C5%9AWIADCZENIE-RODZICA-W-SPRAWIE-ZAJ%C4%98%C4%86-EDUKACJI-SEKSUALNEJ.pdf>, data dostępu: 30 października 2020 r.
- Borysiak W., *Komentarz do art. 48*, [w:] *Konstytucja RP, t. I: Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Cierkowski S., *Wychowanie w rodzinie czy przez państwo? Rozważania teoretyczno-prawne*, „Paedagogia Christiana” 2012, nr 1.
- Dobrowolski M., *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4.
- Florczak-Wątor M., *Komentarz do art. 48*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.
- Florczak-Wątor M., *Komentarz do art. 53*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.
- Garlicki L., Derlatka M., *Komentarz do artykułu 72*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Gronowska B., Jasudowicz T., Balcerzak M., Lubiszewski M., Mizerski R., *Prawa człowieka i ich ochrona. Podręcznik dla studentów prawa i administracji*, Toruń 2005.
- Grzejdziak A., *Prawo do wychowania w rodzinie*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002.
- Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, *Rodzicu! Poznaj swoje prawa i żądaj ich poszanowania w szkole, gdy są naruszane*, <https://dlarodzicow.ordoiuris.pl/>, data dostępu: 30 października 2020 r.
- Jakuszewicz A., *Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami a wolność sumienia i religii dzieci w Konstytucji RP oraz w Konwencji o Prawach Dziecka*, „Studia z zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy” 2013, t. 3.
- Karmolińska-Jagodzik E., *Komunikacja międzypokoleniowa – rozważania wokół różnic kulturowych*, „Studia Edukacyjne” 2012, nr 21.
- Kliš M., *Konflikt pokoleń w rodzinach dorastającej młodzieży*, „Państwo i Społeczeństwo” 2011, nr 3.
- Kowalski G., *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, red. M. Bartnik, M. Bielecki, J. Parchomiuk, B. Uliasz, Tomaszów Lubelski–Lublin 2008.
- Kowalski G., *Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Prawo rodzinne w dobie przemian*, red. P. Kasprzyk, P. Wiśniewski, Lublin 2009.
- Kwak A., Mościskier A., *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, Warszawa 2002.
- Lantier G., *Freedom of thought, conscience and religion*, [w:] *The U.N. Convention on the Rights of the Child. An Analysis of Treaty Provisions and Implications of U.S. Ratification*, eds J. Todres, M. Wojcik, C. Revaz, New York 2006.
- Lew-Starowicz Z., *Seksuologia sądowa*, Warszawa 2000.
- Lis W., *Konstytucyjne podstawy wspierania rodziny*, [w:] *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, t. 3: *Wychowanie do rodziny*, red. M. Marczewski, Gdańsk 2018.
- Lis W., *Mass media źródłem demoralizacji dzieci i młodzieży w ujęciu socjologiczno-prawnym*, [w:] *Przestępczość wśród młodzieży – zagrożenia i sposoby przeciwdziałania*, red. A. Komadowska, Lublin 2012.
- Mączyński A., *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. I, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Melina L., *Natura e famiglia: un nesso da esplorare*, [w:] *Il criterio della natura e il futuro della famiglia*, red. L. Melina, Siena–Roma 2010.
- Oniszczyk J., *Wolności i prawa socjalne oraz orzecznictwo konstytucyjne*, Warszawa 2005.
- Ożóg M., *Prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2015, t. 18.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005.
- Sarnecki P., *Komentarz do art. 48*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Sarnecki P., *Komentarz do art. 53*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Schwiarskott-Matheson E., *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych*, Regensburg 2012.
- Shaw M.N., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2006.

- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Słyk J., *Komentarz do art. 96, [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2019.
- Smoczyński T., *Czy potrzebna jest regulacja prawna pożycia konkubenckiego (heteroseksualnego i homoseksualnego?)*, [w:] *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie*, red. P. Kasprzyk, Lublin 2005.
- Smoczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładania*, Warszawa 2001.
- Smoczyński T., *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11–12.
- Stadniczeńko S.L., *Prawo dziecka do wychowania w rodzinie*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, red. tejże, Warszawa 2015.
- Stojanowska W., *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm Konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego jako dyrektywa jego stosowania*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyński, Poznań 1999.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, t. 3.
- Warchałowski K., *Zakres przedmiotowy prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, [w:] *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wandy Stojanowskiej*, red. M. Kossek, J. Słyk, Warszawa 2008.
- *Wielka encyklopedia PWN*, t. 30, Warszawa 2005.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000.
- Winiarz J., *Ochrona praw matki, dziecka i rodziny*, Warszawa 1965.
- Wrzesień W., *Relacje międzypokoleniowe a rodzina*, „Roczniki Socjologii Rodziny UAM” 2000, t. XII.
- Wójcik D., *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży a prawa gwarantowane przez Konwencję o Prawach Dziecka*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyński, Poznań 1999.
- Zajdel K., *Wychowanie dziecka. Księga pytań i odpowiedzi*, Gdańsk 2010.



WOJCIECH LIS